

# Kurjer Łódzki

Numer — 15 gr.  
pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka nr. 1.  
Telefony: Redakcji nr 102-25 i 138-28

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11  
Administracji nr. 102-29.

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11  
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Skrzynka pocztowa 132.  
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Redaktor uh tego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 152.45. — Dostawa pocztowa uliszczona ryczałtem.

## DEWALUACJA DOLARA.

### Roosevelt dąży do zwyżki cen. Obawy przed światową rywalizacją walut.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza zagrożona?  
Mac Donald w Waszyngtonie.

(G) Dewaluowanie dolara jest już przesądzone. Ameryka oddawna dawała wyraźnie do zrozumienia, że porzucenie paritetu złota przez Anglię uczyniło tak wielki wyłom w handlu światowym, że Stany Zjednoczone muszą na to zareagować, o ile Anglia nie powróci do waluty złotej. Oświadczenie Roosevelta, które przytaczamy, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do celowej akcji amerykańskiej, idącej na zużycie dolara.

Prezydent Roosevelt złożył następujące oświadczenie w sprawie zakazu wywozu złota z Ameryki:  
„Postanowiliśmy w sobotę i ogłosiliśmy, że złota nie wolno wywozić, z wyjątkiem: 1) należącego się obcym państwom i 2) na pokrycie bilansu handlowego.

„Chcemy podnieść ponownie ceny towarów i zdecydować się pozostawiać dolara, przeciw któremu spekulacja zagraniczna od lat ponawiała ataki, samemu sobie. To sprowadza nas na jedną podstawę z zagranicą i daje nam lepsze szanse w konkurencji. Nie mogą te nasze towary wywozowe, które mają światową cenę rynkową jak np. bawełna, skorzystać z tego jeśli dolar obniży się o około 10 proc.

„Nie można teraz jeszcze przewidzieć, jaki będzie nasz najbliższy krok. Naszym celem jest podniesienie cen towarów na rozsądny poziom. Nasze postępowanie nie jest inflacją kontrolowaną. Byłoby to myślnie wyrażenie. Nie planujemy używać prasy drukarskiej do zaplacenja naszych wydatków, lecz chcemy kontrolowanego poziomu cen. Również nie planujemy, jak o tem fałszywie donoszą, bezsensownego wydania 5 do 6 miliardów dolarów na roboty publiczne, lecz tylko takie projekty produktywne, które się nadają do rychłego zlagodzenia bezrobocia.

„Mamy nadzieję, że znowu przywrócićmy cały świat do standardu złota w jakikolwiek formie. Nie jest konieczne żądać w przyszłości wysokiej pokrycia w złocie, np. 40 procentowego, ale waluta musi być w najważniejszych kręgach ustalana, jeśli handel świata ma się rozwijać.

„Waluta amerykańska przyjdzie znowu do siebie po krótkich stosunkowo wahaniach bo nasza polityka finansowa jest zdrowa, a nasze własne nalożenie w wobec zagranicy jest zupełnie pozytywne.

„Czy później przyjdzie jeszcze kiedy do dewaluacji dolara nie wiem. Zależy to od rokowań międzynarodowych i zdaje się, że jest jeszcze daleko. W każdym razie mamy dość pieniędzy na wszystkie ustawowe potrzeby.”

„Nieznany jest jeszcze poziom niższej wartości dolara na jakim będzie on ewentualnie ustalony. Przewidywane są różne możliwości od 10 do 40 procent obniżki.

„To postępowanie prezydenta Roosevelta będzie miało Joniosie znaczenie nie tylko dla stosunków gospodarczych Ameryki. Wyścig inflacji i dewaluacji który wprowadziłby niesłychany chaos w stosunki ekonomiczne świata nie jest do pomysłenia i nie może leżeć w intencjach męża takiej roztropności jak Roosevelt. Raczej należy przewidywać, że Prezydent Roosevelt wystąpi na konferencji w Waszyngtonie z inicjatywą nowej stabilizacji walut, która zmniejszając równomiernie pokrycie złotem i wartość walut w złocie spowodowałaby ogólną zwyżkę cen światowych. Jeżeliby na plan taki zgodziła się Anglia równałoby się to likwidacji okresu deflacyjnego gdyż trudno przypuścić, aby w takich warunkach Francja czy Szwajcaria mogły się utrzymać przy parytecie złota.

Decyzja prez. Roosevelta w sprawie dewaluacji dolara może mieć doniosłe następstwa dla polityk walutowej nie tylko Ameryki, ale całego świata. Wyjaśnienie przyniosła prawdopodobnie sprawozdania z obrad zaczynającej się obecnie konferencji międzynarodowej w Waszyngtonie.

#### WAHADŁO WALUT.

WARSZAWA, 22.4 (PAT) — Po wczorajszym nagłym spadku dolara na wszystkich rynkach światowych, daje się zaobserwować PEWNE USPOKOJENIE.

W Londynie podczas otwarcia notowa-

wano: 3.89 i pół, (czwartkowe zamknięcie 3.89). Na giełdzie paryskiej dolar doznał nieznacznej poprawy — podczas otwarcia notowano: 22.85 (czwartkowe zamknięcie 22.46), w Zurichu podczas otwarcia — 4.70 (czwartkowe zamknięcie — 4.60).

Bank Polski płacił w piątek rano za dolary, przekazy i czek 7.90.

Po godzinie 11-ej zaczął płacić 8, co wpłynęło na poprawę kursu również w obrotach prywatnych.

#### GIEŁDA LONDYSKA.

LONDYN, 22.4 (PAT) — Obroty dolarem podlegały w piątek ciągłym wahaniom. Z rana notowano 3.85.50 dolara za funt szterlingów, następnie kurs spadł do 3.90.50 za funt, a wreszcie ukształtował się ostatecznie na poziomie 3.96 dolara za funt.

Również frank francuski spadł w stosunku do funta. Początkowo placono 89.50 franków za funt, później, gdy kurs franka nieco się poprawił 89.25 za funt.

Bank Angielski nabył nowy transport złota na sumę 1.630.000 funtów szterlingów, wobec czego cały zapas angielskiego złota co do wartości przedstawia się fantastyczną niemal cyfrą — 185.500.000 funtów szterlingów.

#### W PARYŻU.

PARYŻ, 22.4 (PAT) — Obrady giełdy paryskiej odbywały się nadal pod znakiem silnego zduenerowania Dolar nieco zwyżkował. Poszukiwano akcji kopalń węgla, srebra i akcje karczunku. Szczególnie intensywnie sprzedawano akcje kopalni złota. Pod koniec giełdy obroty zmalały i nastąpiło pewne uspokojenie.

#### OŚWIADCZENIE MAC DONALDA.

NOWY JORK, 22.4 (PAT) — Mac Donald oświadczył, że odstąpienie przez Stany Zjednoczone od paritetu złota nie odbije się niekorzystnie w Anglii. W oświadczeniu złożonym na piśmie Mac Donald stwierdza iż ma nadzieję, że przeprowadzenie rozmów z prezydentem Rooseveltem w sprawach zasadniczych będzie bardzo

pozytyczne. Nie chodzi tu jedynie o Anglię i Stany Zjednoczone, ale i szereg innych państw. Mamy przygotować drogę do wspólnej akcji.

W godzinach popołudniowych Mac Donald odjechał do Waszyngtonu.

#### SKALA STABILIZACYJNA DOLARA.

WIENIEN, 22.4 (PAT) — „Neue Freie Presse” w depeszy z Nowego Jorku wyraża przypuszczenie, że rząd amerykański zamierza ustabilizować dolar, obniżając dotychczasową jego wartość o 15 do 25 procent.

#### INTERWENCJA PAŃSTW.

NOWY JORK, 22.4 (PAT) — „Herald Tribune” donosi, iż wobec projektów inflacyjnych rządu amerykańskiego dyplomaci państw obcych akredytowani w Waszyngtonie zwrócili się do departamentu stanu z prośbą o wyjaśnienie.

Komunikat rozesłany w odpowiedzi na ten krok do wszystkich poselstw i ambasad amerykańskich poza granicami kraju podkreśla iż polityka monetarna Stanów Zjednoczonych powoduje się wyłącznie wewnętrznym stosunkami gospodarczymi.

Nie ma ona na celu poprawy sytuacji Stanów Zjednoczonych w zbliżających się rokowaniach gospodarczych.

„Herald Tribune” zaznacza, iż rząd nie podziela obaw pewnych kół gospodarczych, iż decyzja Roosevelta może w krótkim czasie wywołać rywalizację międzynarodową pod względem deprecjacji walutowej.

#### PESYMIZM WE FRANCJI.

PARYŻ, 22.4 (Tel. wł.) — Cała prasa francuska niezwykle żywo zareagowała na wiadomość o odstąpieniu Stanów Zjednoczonych od paritetu złota. Prawie jednomyślnie wyrażają jest pogląd, iż sytuacja gospodarcza i finansowa Stanów nie czyniła tego kroku koniecznym. Dla Mac Donalda i Herriota decyzja rządu amerykańskiego będzie niespodzianką, która ich postawi przed faktem dokonanym o niezwykłym znaczeniu.

Wszystkie dzienniki uważają, iż wobec ostatnich wypadków rozmowy waszyngtońskie stają się bezprzedmiotowe. Nie chodzi bowiem już teraz o współpracę międzynarodową, zmierzającą do zawarcia układów gospodarczych, ale o walkę pomiędzy walutami różnych krajów.

Korespondenci specjalnych dzienników paryskich znajdujący się na pokładzie „le de France” w depeszach nadsyłanych do swych dzienników mają zdziwienie graniczące z niedowierzaniem, z jakim delegacja francuska spotkała postanowienie Roosevelta. Wśród delegacji francuskiej przeważa pogląd, że wypadki amerykańskie wpływają na bezterminowe odroczenie światowej konferencji gospodarczej.

„Le Journal” zwraca uwagę na ujemne następstwa jakie w stosunkach gospodarczych świata będzie miało upowszechnienie stosowania dempingu opartego na deprecjacji waluty. Jęko zwykłego środka w międzynarodowej walce konkurencyjnej. Dziennik dodaje, iż Roosevelt nie będzie mógł teraz zadawać żadnych pytań uczestnikom rozmów waszyngtońskich, ale przeciwnie sam będzie musiał udzielić im wyjaśnień co do hazardowego przedsięwzięcia w jakie wplątał swój kraj.

#### OPINIA NIEMIECKA.

BERLIN, 22.4 (PAT) — W związku z sytuacją dolara amerykańskiego buro Wolffa komunikuje, iż w kręgach miarodajnych panuje przekonanie, że zarządzenia amerykańskie stwarniają akcję planową. Akcja ta zmierza ma do ściśle określonych celów. Trwała dewaluacja dolara w połączeniu z dumpingiem eksportowym mogłaby wpłynąć ujemnie na wywóz niemiecki i bilans płatniczy Niemiec. Mimo, iż Niemcy muszą stać na straży swego eksportu, nie dowodzi to jednak — zdaniem czynników miarodajnych — aby miały one naśladować przykład Ameryki.

#### 3-MILJARDOWA EMISJA.

WASZYNGTON, 22.4 (PAT) — Projektowana poprawka do projektu ustawy o pomocy dla rolnictwa przewiduje upoważnienie do emisji banknotów do wysokości 3 miliardów dolarów.

## WILNO ŚWIĘCI SWĘ WYZWOLENIE

14 rocznica oswobodzenia kresowej strażnicy polskości.  
Imponujące uroczystości z udziałem marsz. Piłsudskiego i premiera Prystora.

WILNO, 22.4 (PAT) — Obchód 14 rocznicy oswobodzenia Wilna wypadł imponująco. Od samego ranka tłumy ludności spieszyły ku placowi Łukiskiemu, gdzie odbyć się miała msza polowa, rowja wojskowa i defilada. Wieść, że defiladę przyjmować będzie osobiście pan marszałek Piłsudski poruszyła wszystkich.

Na placu zebrały się oddziały piechoty, artylerji i kawalerji. Przeglądu oddziałów dokonał gen. Dab Biernacki. O godz. 10 m.n. 30 rozpoczęła się msza polowa przy ołtarzu zbudowanym na środku olbrzymiego placu. Mszę odprawił biskup połowy wojsk polskich ks. Gawlina. Na mszę przybył pan marszałek Piłsudski z córkami. Przed ołtarzem zajął miejsce premier Prystor, prezes Stawek, wojewódwo wileński i białostocki, generalicja, reprezentanci Sejmu i Senatu oraz liczni wybitni reprezentanci społeczeństwa wileńskiego. Podnio się kazanie wygłosił ks. Nowak. Biskup Gawlina udzielił zgromadzonemu oddziałom wojska błogosławieństwa pasterskiego. Po skończeniu nabożeństwa oddziały odmaszerowały z

placu ustawiając się w kolumny wojskowe. Punktualnie o godzinie 12 u wylotu ul. Mickiewicza pojawił się samochód pana marszałka. Pan marszałek Piłsudski wstąpił na specjalną trybunę przybraną godłami państwa, zbudowaną przy ul. Ofiarnej w pobliżu tablicy wmurowanej ku czci bohaterów powstań narodowych.

Po jednej stronie trybuny na specjalnym podium zasiadli prezes rady ministrów Prystor prezes Stawek, wojewodowie Jaszczolt i Kosińskowski, posłowie sejmowi i senatorowie, duchowieństwo, wybitni przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego i reprezentanci prasy. Po drugiej stronie zajęli miejsca dostojnicy wojskowi ks. biskup Gawlina, gen. Żelgowski, gen. Orlicz-Dreszer, dow. O. K. 3 gen. Litwinowicz gen. Przewłocki oraz szereg wyższych wojskowych. Powyżej podium zajętego przez przedstawicieli rządu, wybudowano obszerną trybunę na której zasiadła rodzina pana marszałka, a wśród niej pani Aleksandra Piłsudska z córkami i rodzeństwo wojskowych. Prowadził defiladę gen. Łub Biernacki, który podjechałszy komo do

trybuny złożył panu marszałkowi raport w nast. słowach:

„Panie marszałku, melduję posłusznie, że oddziały, należące do wyprawy na Wilno w roku 1919 maszerują w defiladzie”. Pierwsza przemarszerowała sprawnie plechota prowadzona przez gen. bryg. Skwarczyńskiego. Następnie nastąpił najwspanialszy moment defilady. Wojewoda łwowski, Belma Prażmowski, w mundusze szwoleżerskim konno, witany oklaskami przedał szwadron pierwszego pułku szwoleżów, który salutował szabłami pana marszałka, witając go gromkimi okrzykami: „Niech żyje” podchwytconymi entuzjastycznie przez zgromadzone tłumy. Następnie kłusem przedefilowały szwadrony 4, 13 i 10 pułku ułanów. Za kawalerją jechał 3 d. a. k., a następnie artylerja pod dowództwem plk. Schroettera. Defiladę zamy-

kały oddziały p. w. i hufoe szkolne. Po defiladzie pan marszałek zszedł z trybuny, rozmawiając przed odjazdem z przybyłymi dostojnikami i rodziną. Defilada skończyła się o godz. 13 min. 40.

#### BANK FRANCUSKI ZWIEKSZA ZAPAS ZŁOTA.

PARYŻ, 22.4 (PAT) — Bilans Banku Francuskiego na dzień 14 kwietnia wykazuje poważne zwiększenie zapasów złota o 688 milionów franków.

Pakt ten tłumaczy się przedewszystkiem częstą wplata Banku Rzeszy, dokonana na rachunek zwrotu kredytów, przyznanych Niemcom w roku zeszłym.

Obrót banknotów zmniejszył się o 737 milionów franków, natomiast rachunki bieżące zwiększyły się o 922 miliony franków. Pokrycie złota wynosi 77.57 procent wobec 77.16 procent w tygodniu poprzednim.

Proces Gorgonowej  
na str. 2-ej.

**Uważamy że:**  
„Pobyt w Rzymie wzmocnił gabinet Dollfussa i dał mu wewnętrzną siłę i odporność wobec hitlerowców i ich zamiarów. Austria chce być neutralna — to znaczy: nie chce ulec dyktaturze hitlerowskich Niemiec. Anschluss rozplynął się w eterze. Oto sens i skutek wizyty Dollfussa nad Tybrem”.  
(Patrz art wst. str. 3-cia)

**Dziś w numerze:**  
MUR POTĘPIENIA DOKOŁA TRZECIEJ RZESZY — Str. 2.  
ZBRODNIA W ZAKŁADZIE ŚLUSARSKIM PRZY ULICY WÓLCZANSKIEJ — Str. 2.  
PONURA TRAGEDJA MIŁOSNA W ŁODZI — Str. 4.  
OD 1 MAJA PODWYŻSZENIE SKŁADKI W Z.U.P.U. — Str. 4.  
PRZED NOWYM ZATARGIEM W PRZEMYSLE PABJANIC — Str. 4.  
KONTYNGENT KREDYTÓW BUDOWLANICH DLA ŁODZI — Str. 5.  
CEDULA GIEŁDY — Str. 6.  
NOCNE UŻYTY APTEK — Str. 7.  
KALENDARZYK SPORTOWY NA DZIŚ I JUTRO — Str. 7.  
AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7.

**Nieprawdziwa wiadomość o śmierci d'Annunzia i gen. Nobilego.**

BERLIN, 22.4 (PAT). W piątek po południu radio berlińskie ogłosiło wiadomość o śmierci d'Annunzia i generała Nobile. Pisma popołudniowe przedrukowały tę wiadomość. W godzinach wieczornych nadeszło wyjaśnienie agencji Stefaniego, która kategorycznie oświadczyła, iż wiadomość ta jest absolutnie nie prawdziwa.

**ŻYDZI PRZECIW NIEMCOM.**  
WARSZAWA, 22.4 (PAT). W niedzielę rozpoczyna się w Warszawie obrady delegatów żydowskich organizacji gospodarczych, handlowych, kulturalnych, politycznych, gmin wyznaniowych żydowskich, prowincjonalnych komitetów do walki z prześladowaniami żydów w Niemczech i t. p., poświęcone obecnej sytuacji żydów w Niemczech. Zjazd ten zwołal zwołany przez Ogólny żydowski Komitet do Walki z prześladowaniami żydów w Niemczech.

**STRAJK W PRZEMYSLE BIAŁOSTOCKIM.**  
BIAŁYSTOK, 22.4 (PAT) — Sytuacja strajkowa w przemyśle włókienniczym dotychczas nie uległa zmianie. W kilku punktach miasta agitatorzy komunistyczni, usiłovali zorganizować wiece i demonstracje. Usiłowania zlikwidowała policja. Komitet strajkowy traci wpływy widocznie na masę robotniczą, wpływy te zyskują agitatorzy komunistyczni, starając się przeclagnąć strajk do 1 maja i użyć strajkujących do ekscesów w tym dniu inspektor okręgowy pracy rozpoczął konferencje z przemysłowcami i przedstawicielami strajkujących, mające na celu ustalenie podstaw dla zlikwidowania strajku.

# Sensacyjne pytanie trybunału pod adresem Gorgonowej. Czy Zaremba lub Staś popełnili mord w epileptycznym zamroczeniu?

## Proces odroczonego do wtorku.

KRAKÓW, 22. 4. (Od wł. kor.). Na wstępie rozpraw prokurator wypowiada się co do ostatnich wniosków, zgłoszonych przez obronę.

### PROKURATOR ZBIJA WNIOSKI OBRONY.

Co do różnic w zeznaniach prof. Olbrychta i prof. Hirszfelda, to w ostatecznej konkluzji niema ich wogóle, zdaniem prokuratora.

Co do kwestji krwi menstruacyjnej to zakres badania znawców warszawskich obejmował tylko kwestję, czy chodzi o krew ludzką, czy zwierzęcą. Kwestja stwierdzenia, czy jest to krew menstruacyjna, należała do lekarza, a ponieważ znawcy warszawscy są chemikami więc miarodajna może być opinia prof. Olbrychta, który jest lekarzem.

Wnioski obrony o wywiad od wiceprezesa sądu lwowskiego Antoniewicza prokurator sprzeciwia się.

Jeżeli obrona miała wątpliwość, to mogła w tym kierunku zapytać prof. Zielińskiego podczas zeznań.

Sąd zwrócił się do Uniwersytetu Jagiellońskiego o wskazanie biegłego z dziedziny psychologii. Opinia najstarszej uczelni polskiej nie może być niemiarodajna.

Co do wniosku o stwierdzenie że matka Zaremby przebywała w szpitalu chora na delirium tremens, to brak temu wnioskowi uzasadnienia. Obrona twierdzi, że morderstwa dokonał ktoś w zamroczeniu umysłu, oskarżona albo ktoś z domowników. Jeżeli oskarżona, to bezcelowe jest badanie stanu umysłu matki Zaremby, gdyż nie pozostawała ona w żadnym stosunku z oskarżoną. Jeżeli ktoś z domowników, to wniosek nie określa kogo i to jest nieważne we wniosku.

Co się tyczy różnic pomiędzy orzeczeniem prof. Dadleza, dr. Piry i prof. Olbrychta to prokurator uważa, że różnic nie ma zasadniczych sprzeczności. Prof. Dadlez powiedział, że nie jest wykluczone, że dżagan był narzędziem mordu, dr. Piro powiedział, że jest to możliwe, a prof. Olbrycht, że nie można dżagana wykluczyć.

Również co do czwartej rany nie ma zasadniczych sprzeczności między temi orzeczeniami, są to tylko różnice w stylizacji. Co do wyników doświadczeń docenta Dadleza z jasną rzdzą na żelaznych przedmiotach, poplamionych krwią, to dr. Dadlez nie doszedł do konkretnych wyników swoich badań.

Do eksperymentów sąd nie może przynosić wagi i wprowadzać do swojego przewodu niestwierdzonych badań. Niema również zdaniem prokuratora różnic co do stwierdzenia obecności krwi na dżaganie w orzeczeniach tych trzech biegłych.

Tak więc prokurator sprzeciwia się wszystkim tym wnioskom, zgadza się natomiast na dopuszczenie wniosku o przedłożenie przysięgi przed dżagano skominych ze ścian pokoju denatki oraz o odwołanie historii choroby Elżbiety Zarembiny.

### REPLIKA OBRONY.

Zkolei zabiera głos mec. Ettlinger: — Objekeje p. prokuratora są zupełnie nieistotne i niesłuszne.

Zacznę od tego, jakoby nie było różnic między końcowymi konkluzjami profesora Olbrychta i prof. Hirszfelda. Różnice są i zostały one zaprotokółowane pod kontrolą p. prezesa, wytrawnego i doskonałego stylisty.

To też powiedzenie, że różnice są nieistotne, jest niedopuszczalne.

Tych różnic przekreślić nie można. Prokurator nie widzi różnicy między orzeczeniami prof. Hirszfelda i prof. Olbrychta. Tu leży błąd w tem, że p. prokurator porównuje orzeczenie ustne profesora Olbrychta z orzeczeniem pisemnym prof. Hirszfelda, ale nie wolno porównać tego, co powiedział prof. Hirszfeld ustnie na rozprawie sądowej.

Powiedział p. prokurator, że nie można zwać wiceprezesa Antoniewicza, ponieważ biegły lwowski tę kwestję tu stwierdził na rozprawie.

Ależ biegły nie powiedział tutaj tego co my twierdzimy i dlatego postawienie naszego wniosku jest uzasadnione, ponieważ my twierdzimy, że biegły we lwowie orzekł zupełnie co innego.

Nie można odmawiać zwzwanja jakiegoś świadka ponieważ inny świadek zeznał tutaj coś innego. Co się zaś tyczy pleśni, chodzi nam o to, czy wtedy, kiedy dowód przesłano do badania w Warszawie pleśń ta już była.

Dziwi mnie powiedzenie, że twierdzenie nasze odnośnie prof. Zielińskiego nie wytrzymuje krytyki. Ja się tak ostro nie wyrażam, ja się wyrażam łagodnie. Twierdzenie, iż wyjaśnienia docenta Zielińskiego nam nie wystarczają. Sądzę, że nie

będzie różnic między nami i Wysokim trybunałem, że docent Zieliński niczego nie wyjaśnił. Myśmy postawili docentowi Zielińskiemu szereg pytań, na które nie dał odpowiedzi, lub też otrzymaliśmy odpowiedzi zupełnie niewystarczające.

Uważa dalej p. prokurator, że zbędne jest badanie stanu umysłowego matki Zaremby, ponieważ nie trzeba badać stanu umysłowego osób trzecich. Ale przecież Wysoki Trybunał nakazał zbadanie stanu psychologicznego Stanisława Zaremby, a my idziemy po tej samej linii i twierdzimy, że bada się stan psychologiczny pewnej osoby a to jest tylko uzupełnieniem tego badania, które Wysoki Trybunał swego czasu zarządził.

Po zakończeniu przemówienia mec. Ettlingera Trybunał udaje się na naradę w sprawie wniosków obrony.

Po przerwie przewodniczący ogłasza, że przed stanowczym zatwierdzeniem postawionych wniosków Trybunał postanowił zwrócić się do biegłych Olbrychta i Hirszfelda z zapytaniem w sprawie wyjaśnienia kwestji różnic co do krwi i wystosować do obrony i oskarżonej pytanie czy występują oni z tą, że Stanisław Zaremba, czy Henryk Zaremba są domniemanymi sprawcami mordu w stanie zamroczenia epileptycznego.

### ORZECZENIA EKSPERTÓW.

Prof. Hirszfeld oświadcza, że nauka nie pozwala określić dokładnie pochodzenia elementu A, gdyż wśród innych płynów ustrojowych, aniżeli krew, jest również element A. Natomiast badania przeprowadzone czynią w najwyższym stopniu nieprawdopodobne, aby w miejscach niezakrwawionych elementu A pochodzący od krwi dlatego, że badania miejsc zakrwawionych wykazały prawie że identyczne ilości elementów. Moja teza brzmi: Te właściwości A nie muszą pochodzić z krwi.

Przewodniczący: — Czy w obecnym stanie czuścizki dałoby się przeprowadzić doświadczenia, czy jest element A, czy pochodzi z krwi?

— Nie mogę na to odpowiedzieć, ponieważ długość życia elementów A jest nieustalona.

— Jak długo musiałyby trwać badania?

— Dwa do trzech dni.

— Jacy są jeszcze inni serologowie w Polsce?

— Kraków jest w tem szczęśliwym położeniu że jest tu najwybitniejszy przedstawiciel bakterjologii prof. Eisenbert.

Prof. Olbrycht w dłuższym wywodzie omawia na wstępie znowu kwestje teoretycznych badań i dochodzi do trzech wniosków: 1) że zgodza się ze zdaniem prof. Hirszfelda, że znajdował się tam element A nie z krwi, że nie mamy dowodu, że te elementy są z krwi A; 2) że ponieważ badania przewidziane przeprowadził zakład higieny w Warszawie, który wzbudzał prof. Hirszfeldowi niechęć zakrwawione, a ponieważ z kład ten w stosunku do innych przedmiotów się pomógł, więc możliwe jest że i tu się pomógł; 3) że elementy krwi z wody dostały się w dalsze miejsca chusteczki i nie dały się tam wykryć jako elementy krwi.

— Nie twierdzą, że należy się upierać przy tej pierwszej koncepcji. Prof. Hirszfeld nie powinien się przy tem upierać. Ja dostaję więcej dziurkę na chusteczce, aniżeli chustki i dlatego moje dedukcje są czysto teoretyczne. Poruszam to tylko teoretycznie i zostawiam tę kwestję otwartą.

Przewodniczący: — Przyjąwszy, że były równe ilości elementów A na obu częściach chusteczki — czy pan przyłącza się do opinii prof. Hirszfelda?

— Tak.

Przewodniczący do prof. Hirszfelda: — Czy to były równe ilości?

— W myśl moich doświadczeń uważam, że na chusteczce w miejscach zakrwawionych i niezakrwawionych były ilości elementów A równe.

Przewodniczący: — No więc dochodzimy do takiej konkluzji że ilości były równe i że elementy nie mają związku z krwią.

Prof. Hirszfeld: — Tak.

Mec. Ettlinger: — A więc prof. Hirszfeld daje jedną ewentalność, a prof. Olbrycht daje trzy ewentalności.

Prof. Olbrycht: — Ja daję odpowiedź teoretyczną.

Przewodniczący: — Może pan porzucić teorię a odpowie praktycznie.

Prof. Olbrycht: — Ja tego nie robiłem, nie mogę więc dać konkretnej odpowiedzi.

Przewodniczący do prof. Hirszfelda: — A pan zgadza się na te trzy ewentalności?

— Nie, tylko na pierwszą.

Przewodniczący: — Czy da się te do świadczenia powtórzyć?

Oba biegły: — Tego nie możemy powtórzyć.

Przewodniczący: — Zdaje się, że będziemy musieli te badania powtórzyć.

Prof. Hirszfeld: — Prof. Olbrycht powiedział, że moja metoda była zbyt czuła, chcę więc zanaczyć, że za kilka miesięcy będzie zjazd przyrodników, na którym wystąpię z wnioskiem, aby tę metodę zastosować w badaniach sądowych.

Sędzia przysięgły Krowicki do prof. Hirszfelda: — Pan profesor powiedział, że na chusteczce mogła być grupa A i dlatego, że chusteczka była impregnowana czyli pokryta czemś nie można stwierdzić czy elementy te były z krwi. Tak więc dla nas powiedzenie prof. Olbrychta, że wykryto tam metodą wimmo wa ślady krwi nie ma już znaczenia i ta chusteczka dla nas, jako przysięgłych nie ma znaczenia i już znika.

Prof. Hirszfeld: — To powiedzenie jest słuszne.

Oświadczenie to wywołuje na sali zrozumiałą sensację.

Przewodniczący: — Jeżeli jest mowa o tem, że można jeszcze przeprowadzić te doświadczenia, że można to badać, to nie można mówić o tem, że to znika.

Prof. Olbrycht: — Metody bardzo czule nie znajdują powodzenia w medycynie sądowej i nie prowadzi do celu.

Prof. Hirszfeld: — A jednak na właściwościach grupowych tej chustki nie można się oprzeć.

Na pytanie przewodniczącego dyr. Hirszfeld wyjaśnia, że teza krwi menstruacyjnej została przyjęta na podstawie badań mikroskopowych i odczynników Lukolla, że nie było to jednak przyjęte definitywnie że powiedziano tylko że krew może być pochodzenia menstruacyjnego. Biedły stwierdza że nie był obecny przy tych badaniach i że bada-

# Proces inżynierów angielskich prowokacją G.P.U. w celu obalenia Litwinowa.

## Narzędzie presji Londynu na Moskwę.

PARYŻ, 22. 4. (PAT). Korespondent „Le Journal” donosi z Moskwy, że proces przeciwko inżynierom angielskim spowodował poważne nieporozumienia w łonie rządu sowieckiego.

Lansowany jest pogląd, że proces spowodował GPU, celem obalenia Litwinowa. Na skutek kategorycznego wystąpienia Litwinowa GPU, otrzymało rozkaz uprzedniego informowania komisarzy spraw za granicznych o wszystkich procesach, wszczętych przeciwko inżynierom zagranicznym.

Jednocześnie prasa francuska ocenia ostatnie zarządzenia celnego Anglii w stosunku do towarów sowieckich nie jako akt zemsty, ale jako wyłącznie narzędzie presji, którym rząd brytyjski będzie mógł operować wobec Moskwy.

### WYJAZD Z MOSKWY.

MOSKWA, 22. 4. (PAT). Cztery inżynierowie angielscy Monchouse, Susny, Gregory i

Nordwall ostatni w towarzystwie żony — Rosjanki, odjechali wczoraj wieczorem do Anglii przez Warszawę i Berlin.

### ŚLADY SZANSE UŁASKAWIENIA.

LONDYN, 22. 4. — Według doniesień z Moskwy w tutejszych kołach dyplomatycznych przeważa zdanie że komitet wykonawczy ZSSR, odrzucił prośbę skazanych inżynierów angielskich o ulaskawienie. Wprowadzenie zakazu przywozu towarów sowieckich do Anglii zaostroiło konflikt.

Sprawa uwolnienia inżynierów stała się kwestją prestige'u.

### NA TFRZENIE POLSKI.

BARANÓWICZE, 22. 4. (PAT). Dowiadujemy się, że żona inż. Nordwalla będąca obywatelką sowiecką, która Nordwall opuścił przed kilku miesiącami na parę godzin przed wyjazdem uzyskała zezwolenie w drodze wyjątku i wbrew zwyczajom, na przyjęcie oby-

nia przeprowadził biegły Lewandowski przy pomocy biegłego Szymczyka.

Przewodniczący do oskarżonej: — Czy pani ma dane, aby twierdzić, że to morderstwo popełnił Stanisław Zaremba lub Henryk Zaremba?

Oskarżona: — Nie mogę na to odpowiedzieć.

Przewodniczący do obrony: — Czy panowie mają takie podejrzenia?

Mec. Ettlinger: — My na to oświadczyć nie możemy.

Po przerwie obrona wstrzymuje się od odpowiedzi oświadczając jednak że nie może przwiać prób zrzućenia na obronę zadania szukania mordercy, co nie jest jej zadaniem i co przekracza środki które ma obrona rozporządza.

Obrona stwierdza że nie można zaniedbywać faktu, że babka denatki była alkoholiczka i zmarła w szpitalu na delirium, a ciotka była psychicznie chora. Na zapytanie przewodniczącego biegły prof. Jankowski stwierdza, że orzeczenie co do stanu psychicznego Stasia nie może ulec zmianie nawet w razie stwierdzenia, że babka jego była chora na delirium tremens, a ciotka na chorobę psychiczną. Trybunał na naradzie polecił biegłym prof. Hirszfeldowi i Olbrychtowi badania te raz jeszcze przeprowadzić a w sprawie przedstawić trybunałowi do wtorku, 25 h. m. do którego to dnia odracza rozprawę.

# Mur potępienia dokoła trzeciej Rzeszy.

## Mussolini przeciw planom Anschlussu i niemieckich uroszczeń terytorjalnych.

### Łatwe sukcesy wewnętrzne Hitlera.

WIENIEŃ, 22. 4. (PAT). — „Reichsport” w artykule wstępnym stwierdza, że wszystkie powody niemieckiej polityki zagranicznej od czasu zawarcia traktatu wersalskiego aż do Bruksela i Paryża, zostały przez obecny rząd niemiecki za jednym zamachem stracone.

Odwrocone się Anglii, ozięble stanowisko Włoch, rozgorczenie państw skandynawskich i Holandii, stanowisko Francji i Polski, są dowodem prawie zupełnego odosobnienia Niemiec. Niemcy są państwem przemysłowym i handlowym — kończy dziennik — 45 ludność żyje z eksportu. Fakt ten czyni dla Niemiec koniecznym porozumienie się z sąsiadami.

### MUSSOLINI NIE POPRZE PANGERMANIZMU.

PRAGA, 22. 4. (PAT). — Prasa tutejsza z zadowolaniem przytacza informacje wiedeńskie i ludzkie że w czasie pobytu w Rzymie austriackich i niemieckich mężów stanu, Mussolini niewątpliwie oświadczył, iż nigdy nie zgodzi się na Anschluss i nawet zbrojnie zdecydowany jest bronić niepodległości i samostojności Austrii. Mussolini miał również odrzucić kategorycznie żądania niemieckie by Włochy popierały zagraniczno-polityczne pretensje hitlerowców.

WEZWANIE DO ŚWIETOWANIA 1-go MAJA. BERLIN, 22. 4. (PAT). — Zarząd ogólnoniemieckiego związku zawodowych organizacyj

### Skazany na śmierć za potworne zamordowanie listonosza.

TORUŃ, 22. 4. (PAT). W piątek o godz. 12 min. 30 sąd dorozny po dwudniowej rozprawie wydał wyrok, skazujący Edwarda Mossakowskiego, pomocnika handlowego, na karę śmierci przez rozstrzelanie za zabójstwo listonosza Rypkińskiego. — Zabójstwo zostało dokonane z premedytacją. Mossakowski przez pewien czas wysyłał pod swoim adresem pewne sumy pieniężne. Krytycznego dnia, gdy list przyszedł do jego mieszkanka z przekazem na zł. 1 gr. 3, Mossakowski uderzył listonosza młotkiem w głowę kilkakrotnie, po czym kilka razy pchnął go nożem, a następnie dusił rekoma. Morderca zabrał listonoszowi 3010 zł. i zbiegł do Poznania, gdzie po kilku dniach został pojmany i przewieziony do Torunia. W czasie ratowania go morderca przyznał się do zbrodni.

powziął uchwałę wzywającą swych członków do wzięcia masowego udziału w przygotowywanych przez rząd oficjalnych obchodach w dniu 1 maja.

W dalszym ciągu zarząd w odezwie apeluje do rządu Rzeszy, aby wprowadził ustawowo 40 godzinny tydzień pracy i wszczął walkę z bezrobociem, przyrzekając ze swej strony poparcie w tej walce.

Zarząd naczelny i dyrekcja niemieckiego związku przemysłu żelaznego i metalurgicznego

ustąpiły ze swych stanowisk. W skład nowego kierownictwa związku weszli przemysłowcy, którzy są członkami partji narodowo-socjalistycznej.

### SKRĘŚLENIE EINSTEINA.

BERLIN, 22. 4. (PAT). — Prof. Einstein został skreślony z listy członków kuratorium fizyczno-technicznego zakładu Rzeszy. Krok ten jest motywowany stanowiskiem, jakie prof. Einstein zajął wobec ruchu hitlerowskiego w Niemczech.

# Studenci tureccy dają przykład kultury po barbarzyńskich ekscesach w Bułgarii.

STAMBUŁ, 22. 4. (PAT). — Wczoraj po południu w Stambule był widownia wielkich manifestacyj studenckich, których powodem było znieszenie cmentarza tureckiego w Razgradzie w północnej Bułgarii. Manifestacja w liczbie 6 tysięcy udała się przed konsulatem bułgarskim, a następnie śpiewając hymn narodowy skierowała się na cmentarz bułgarski. Tłum który wzrósł do 10 000 przerwał kordon policyjny i na cmentarz wdarło się kilkudziesięciu studentów, którzy oświadczyli, że pragną jedynie

okazać, jak przedstawiciele narodu cywilizowanego powinni szanować cmentarze. Manifestanci złożyli w wielu bułgarskich grobach wieńce i kwiaty.

Tłum manifestantów udał się następnie przed pomnik niepodległości, gdzie doszło do starcia z policją podczas którego trzech studentów zostało lekko rannych. Policja aresztowała pięciu studentów.

Na wezwanie władz demonstrant rozproszył się.

# Zbrodnia w zakładzie ślusarskim przy ul. Wólczańskiej.

## Właściciel Chrystjan Szyndler zamordowany w celach rabunku.

(p) W domu przy ul. Wólczańskiej 62 mieści się zakład ślusarski, należący do 54-letniego Chrystjana Szyndlera, który od 7 lat jest rozwiedziony z żoną. Wczoraj około godziny 9 min. 30 wieczorem brat Szyndlera usiłował dostać się do sklepu, jednakże zastał drzwi zamknięte na klucz. Po dłuższym pukaniu, na które nikt z wewnątrz nie reagował, zwrócił on uwagę, iż w sklepie pali się światło, jak również, że załuzie nad drzwiami i oknem nie są zapuszczone. Przypuszczając, iż bratu stało się jakieś nieszczęście, udał się do 7 komisariatu policji, gdzie z komisarzem podzielił się swymi podejrzeniami. Z polecenia komisarza Matulewicza jeden z policjantów rozbił szybę w drzwiach i otworzył za drzwi od wewnątrz. Po wejściu do warsztatu zauważono wielki nieład zaś w kacie leżał w kałużach krwi Szyndler. Zauważony lekarz pogotowia ratunko-

wego stwierdził ranę postrzałową zrył z lewej strony, od której śmierć nastąpiła momentalnie. Ze względu na to, że przy trupie nie znaleziono broni policja doszła do przekonania, że Szyndler został zamordowany, pozbawiony wszelkich szans, panujący w warsztacie wskazywał, że mord miał charakter rabunkowy. Jak nas informują władze, policja jest już na tropie mordercy. Policja przeszła i konna nie dopuszczała tłumów ciekawych do miejsca zbrodni.

### PODZIĘKOWANIE.

Komitet opieki nad dziećmi ociemniałymi przy szkole specjalnej Nr. 82 ulica Żeromskiego 49 składa serdeczne podziękowanie Powszechnej Spółdzielni Kredytowej Urzędników Skarbowych Woj. Łódzkiego za złożoną ofiarę w kwocie złotych 100 na rzecz internatu dla ociemniałych.

# AUSTRIA CHCE BYĆ NEUTRALNA

## Skutki wizyty Dollfussa nad Tybrem.

Na ogólnokrajowym zjeździe t. zw. austro-marksistów, t. j. austriackiej partii socjaldemokratycznej, po długich i ożywionych debatach, w których zabierał głos wszyscy przywódcy, zapadła w końcu uchwała, wytykająca partii (za którą opowiada się dwie piąte ludności republiki austriackiej), drogę postępowania wobec rządu kanclerza Dollfussa, oraz wobec innych partii politycznych. Jeśli chodzi o rząd, partia socjaldemokratyczna postanowiła trzymać się taktyki wyczekującej, obronnej, nie rezygnując przytem z ewentualności nawiązania przyjaznych stosunków z rządem, o ile nie będzie on szedł zbyt daleko w prawo. Właściwą jednak treścią i osią debat zjazdowych była kwestja sytuacji politycznej Austrii, którą burmistrz socjaldemokratyczny Wiednia, Seitz, ujął w słowach następujących:

„Musimy uświadomić sobie wszyscy iż losy naszej gospodarki a z nią i całego narodu, zależne są od tego, czy Austria potrafi utrzymać i obronić swoją neutralność wśród zamętu politycznego w środkowej Europie”.

Mowa Seitz'a streszcza w kilku zdaniach cały sens wydarzeń politycznych których areną była i jest Austria, oraz posunięcie kanclerza Dollfussa na terenie zagranicznym — jego wyjazd do Rzymu.

Wyjazd, niespodziewany, Dollfussa do Rzymu w chwili, gdy bawił tam Papien i Goering, mógł nasunąć przypuszczenia, że kanclerzowi austriackiemu zależało na widzeniu się z politykami niemieckimi na terenie włoskim. Jednakże sens polityczny pobytu kanclerza w Rzymie, jego konferencyj z Mussolinim, polegał na czym innym — na zabezpieczeniu dla Austrii tej właśnie neutralności, o której z takim naciskiem mówił Seitz. W dążeniu do utrzymania neutralności republiki nadnauńskiej w ogólnym układzie sił i stosunków w Europie środkowej uzyskał Dollfuss całkowity sukces i poparcie ze strony Mussoliniego. Tutaj, w tym punkcie, zbiegły się chęci, zamiary, plany, wszystkich kontrahentów — Italij, partji austriackich (z wyjątkiem hitlerowców i wszechniemców), rządu Dollfussa. Kto mógł być nie zadowolonym z takiego obrotu rzeczy nad Tybrem — i był nim zapewne —

to obaj politycy niemieccy, goście Duce — Papien i Goering. A w Berlinie Hitler. Ci sądzą, że Duce nie będzie może tak silnie akcentował neutralności Austrii, że nie będzie podtrzymywał Dollfussa w jego dążeniach do uniezależnienia się od wpływu politycznych zwycięskiego na północy hitleryzmu.

Pobłażanie wobec hitlerowców au-

strjackich mogłoby doprowadzić do takiego wzrostu ich sił w kraju, że przy wyborach osiągnęliby większość. A wówczas Anschluss, do którego dążą oni i wszechniemcy stałby się rzeczą do konania, a w warunkach obecnych wcieliłby się w postać komisarza rządowego nadsłanego z Berlina do Wiednia. To byłby polityczny finis Austriac.

Przeciw takiemu obrotowi rzeczy broni się nietylko Dollfuss, nietylko partje środka, nietylko socjaldemokracja austriacka, ale i nie życzy sobie tego Italia, której wpływy nad Dunajem są w chwili obecnej bardzo ważkim czynnikiem.

Pobyt w Rzymie wzmacnił gabinet Dollfussa i dał mu wewnętrzną siłę i od-

porność wobec hitlerowców i ich zamierzeń. Austria chce być neutralną — to znaczy: nie chce ulec dyktaturze hitlerowskich Niemiec. Anschluss rozplynął się w eterze. Oto sens i skutek wizyty Dollfussa nad Tybrem.

E. R.

## Kronika poczynań pangermanizmu.

Plac oderwanych dzielnic. Dlaczego Niemcy utracili Marchję Wschodnią? W areszcie najbezpieczniej.

Berliński „Lokal - Anzeiger” zamieszcza w numerze świątecznym artykuł niejakiego Schauweckera w sprawie wprowadzenia w całych Niemczech nowej tytulacji ulic, placów itd. Nowe nazwy mają przypominać Niemcom, że Niemcy są w rzeczywistości większe, niż dzisiaj niemi być mogą. Są Niemcy — mówi autor — którym nie wolno być Niemcami i są Niemcy, którzy jednak Niemcami być muszą”.

Z powyższych założeń wychodząc Schauwecker proponuje stosować od-tąd — przy nadawaniu nazw ulicom, placom itd. — wszędzie nazwy terenów, gdzie ludność niemiecka mieszka w zwartych szeregach. Plac centralny miejscowości, która te innowacje w instytucji zaprowadzi winien się nazywać „Placem oderwanych ziem niemieckich” a z niego wchodzić będą ulice z nazwami poszczególnych terenów utraconych — „Przypomnijmy sobie — pisze Schauwecker — że na posiadającym dla Niemiec przyszłość wschodzie leżą miasta, jak: Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Grudziądz, Gdańsk, Wąbrzeźno, N. Miasto, wszystko miasta których nazwy stanowią dla nas dzisiaj ognisty apel pod adresem naszego honoru. Pamiętajmy o tem, że nazwy jak: Katowice, Pszczyna, Król. - Huta, Rybnik i Tarnowskie Góry zawierają w sobie fakt ten, że dzięki traktatowi wersalskiemu najbardziej cześć Górnośląska z milionem mieszkańców została oderwana od Prus — Niemiec, że dzisiaj przez zamknięcie szkół niemieckich i prawie całkowite zniszczenie kultury niemieckiej dokonują się tam niesłychane ucimienie Niemców”.

Na zebraniu członków i gości „Jungpreussische Bewegung” w Królewcu wygłosił przemówienie dawny działacz niemiecki w Polsce, tajny radca Cleinow z Berlina, na temat utraty Poznańskiego przez Niemcy. Cleinow stwierdził na wstępie, że przez podział dawnej Rosji na Sowiety, państwa bałtyckie i Polskę — Niemcy zostały odsunięte od możliwości rozwoju w kierunku wschodu. — Chodzi przytem nietylko o praktyczny, kwestję Prus Wsch. lub Gdańsk, lecz o problem przyszłości, czy Niemcy będą mogli otworzyć sobie drogę na Wschód tj. możliwość stania się silnym i potężnym na świecie, czy też będą musieli cofnąć się za nowy wał słowiański”.

Wine utraty Poznańskiego przypisał prelegent głównie ówczesnemu kanclerzowi Rzeszy Bethmannowi-Hollwegowi stronniczemu lewicowemu oraz ówczesnemu aparatowi administracyjnemu — W końcu Cleinow stwierdził: „Obszar do rozwoju dla narodu niemieckiego daje wschód. Tutaj drzewo niemieckie musi rozszerzyć swe gałęzie. — Wszelako Niemcy muszą także zdawać sobie sprawę z tego, że potrzeba całych lat zanim kwestja niemiecka na wschodzie znajdzie rozwiązanie w sensie niemieckim”.

O sytuacji wytworzonej obecnie na terenie Niemiec świadcza następujące fakty:

2 kwietnia b. r. miał się odbyć w Gross-Strehlitz polski zjazd śpiewaczy. Zjazd ten został w ostatniej chwili zabroniony. Motywem zakazu, według oficjalnego oświadczenia nadprezydenta Regencji Śląskiej jest „niemożność zagwarantowania bezpieczeństwa życia uczestników zjazdu, wobec stosunków panujących obecnie na Śląsku”.

W sprawie tej poszła interpelacja Związku Polaków do Rady Ligi Narodów. Zakaz stanowi bezprawne pogwałcenie postanowień Konwencji Genewskiej. Nie o to jednak w danym wypadku chodzi. Chodzi o szczerść, z którą oficjalny czynnik państwowy oświadcza, iż nie jest w stanie zapewnić swym obywatelom bezpieczeństwa życia.

Długich komentarzy nie potrzeba. — Oświadczenie samo mówi za siebie. Ład nie warunki państwowe, ładny porządek prawny i ładne państwo!

Jeśli jednak władze niemieckie nie mają sposobu, by zapewnić bezpieczeństwo zjazdom śpiewaczym, to znalazły je jednak, jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa poszczególnym jednostkom. Sposób nawet dość prosty, a zapewne i skuteczny.

Otóż wprowadzono obecnie w poszczególnych miejscowościach nieznanym dotąd państwom cywilizowanym przywilej obywatelski. Mianowicie każdy obywatel ma prawo zameldować się do

władz administracyjnych i poprosić o osadzenie w areszcie. Płaci za to tylko 1 mk. 50 fen. dziennie, a wzamian korzy-

O czym piszą inni?

## Przegląd prasy.

DOLAR A POLSKA.

L. K. O.

Niestety, spadek dolara nie może nie odbić się na stosunkach polskich. Omawialiśmy to zagadnienie już przy pierwszym wstrząsie dolara w marcu. Wy powiedzieliśmy tam poglądy, iż położenie dolara jest niepewne na bardzo wiele miesięcy i że z faktu tego należałoby wyciągnąć odpowiednie wnioski w odniesieniu do polskich stosunków kredytowych. Wy sunęliśmy wówczas projekt prawnej konwersji wkładów i wierzytelności dolarowych na złotowe po kursie paritetowym dla uchronienia naszych instytucji finansowych — od niepożądanych wstrząsów, dla wzmocnienia i ujednolicenia bankowości polskiej; wreszcie, by zapewnić naszej akcji oddziaływanie jednolitości i jednolitości.

Tymczasem tam, iż wierzyciele i wkładcy dolarowi mają przy mniejszym oprocentowaniu podjąć ryzyko, a nie pojedynczo, że więc konwersja ta będzie zgodna z ich interesem.

Niestety, głos nasz został zlekceważony. Działają na pewno trzeba będzie do tej myśli nawrócić, bo zmuszą do tego bieg wypadków. Rzecz, mający, nieograniczone pełnomocnictwa, potrafi wyciągnąć z nowo wytworzonej sytuacji właściwe wnioski i do tego zyskić do dostosowania swe działania.

A teraz parę słów przestrogi pod adresem społeczeństwa. Hasło: wait and see, — czekać i patrzeć, które wówczas rzuciliśmy przy pierwszym wstrząsie dolarowym w marcu, jest i dziś w pełni uzasadnione. Był czas na manipulacje dolarowe wtedy, gdy o strażelnicy spoczętym przed wiarą balochwał cza w dolara, dziś, po spadku dolara, na żadne manipulacje niema już miejsca. Trzeba odczekać spokoju nie dalszy bieg wypadków.

O MINISTERSTWO PROPAGANDY.

Kurjer Foranny.

Wśród pism francuskich domagających się zasa dniczej reorganizacji aparatu propagandowego, wysuwa się na pierwszy plan „Figaro”. Pismo to zasia wia wydatki poszczególnych państw na propagandę: Niemcy wydają 356 milionów, Italia 119, a Francja zaledwie 71.

Konkluzja wywodów brzmi jak następuje: należy stworzyć ministerium propagandy, któreby pozostało w kontakcie z ministerjum spraw zagranicznych, spraw wojskowych (wojny) i kolonij.

Jak się rzeczy przedstawiają u nas? Czy nasz obecnie istniejący aparat propagandowy, stojący na bardzo wysokim poziomie, dysponujący jednostkami o wybitnych zdolnościach i fachowym przygotowaniem, lecz ograniczony w zakresie swej działalności pod względem ilości dysponowanych współpracowników i „last but not least, — środków, będzie mógł skutecznie przeciwstawić się rosnącej z dnia na dzień lawinie propagandy niemieckiej?”

Czy możemy liczyć, że około 70 organizacji społecznych prowadzących akcje na terenie międzynarodowym będzie mogło nie tylko skutecznie odparować ataki, ale i wykazywać słuszność naszego stanowiska?

Czy w szerzeniu prawdziwych wiadomości o kraju, narodzie, Państwie Polskim dostatecznie są wykorzystywane radio, kino, teatr?

Czy akcja tych wszystkich czynników jest należycie skoordynowana?

W tych warunkach nagląca konieczność staje się utworzenie centralnego kierownictwa do spraw związanych z informowaniem zagranicy o Polsce.

Czy to ma być odrębne ministerjum, czy winien

stać ze wszelkich praw autentycznego i zasłużonego kryminalisty. Instytucja do skonalce pomysłana, może nawet rozwiązać najtrudniejsze zagadnienia, zarówno budżetu, jak bezrobocia! Jest tylko o-bawa, że zbyt wielkie opórki przed a-resztami utrudnią nieco obywatelom br-zyskanie z tego idealnego środka osob-istego bezpieczeństwa!

został powołany specjalny podsekretarjat stanu przy Prezydium Rady Ministrów, czy też utworzony jakiś instytut obejmujący całokształt akcji — to rzecz dyskusyjna, decyzyje w tej sprawie zostawmy czynnikom miarodajnym.

Nie ulega w każdym razie wątpliwości, że sprawa ta dojrzała już do poważnego rozważenia i szybkiego zdecydowania.

PO WYROKU MOSKIEWSKIM.

Nasz Przegląd.

W każdym razie wynik tego procesu, a zwłaszcza logiczna nadzieja, że oskarżeni unikną jakiegokolwiek kary i będą mogli powrócić do ojczyzny, jest wielką satysfakcją dla całego humanitarnego świata. Po pogodzeniu się Anglii z Sowietai traktat handlowy między temi państwami pójdzie zapewne teraz naprzód w szybkim tempie. Podobnie, jak głoszą wieści z Waszyngtonu, jest kwestja krótkiego czasu uznanie Sowietaów przez Amerykę. W ten sposób Roczni sowietka wciągnięta zostanie do bloku pokojowego państw zachodnich, wbrew planom Hitlera, który pragnął wciągnąć ten zachód do polityki wojenno-interyencyyjnej i na tem budował całe widoki swego triumfu nad Polską L. ydami. Nieunikniona teraz zupełna, a zgola niesławna, izolacja Niemiec stanie się może początkiem końca sączących się tam bestjałskich rządów.

ROZCZYTOŚCI REWOLUCYJNE W PARYŻU.



Na ulicy Rivoli w Paryżu odbył się wielki pochód historyczny z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji. — Na zdjęciu naszym widzimy wóz, symbolizujący zdobycie Bastylji w dniu 14-ym lipca.

NA SPOTKANIE UWOLNIONYCH INŻYNIERÓW ANGLIJSKICH.



Wczoraj przybył do Warszawy berliński korespondent „Daily Express” p. D. S. Delener, który dziś rano wyleciał na specjalnie wynajętym samolocie „P. L. Lot” do Baranowicz, aby spotkać tam, jadących z Moskwy, inżynierów angielskich z firmy Vickers Company, uwolnionych w słynnym procesie moskiewskim o sabotaż. — Na zdjęciu naszym widzimy p. Delenera (x) na chwilę przed startem.

## Ci, którzy są poza społeczeństwem.

Niedola parjasów w Indiach.

Ogólną liczbę pozakastowych Hindusów, tak zwanych parjasów, można określić zaledwie w przybliżeniu. Niektórzy obliczają ich na 70 milionów. Obliczenia komisji Simona, opiewające na 436 milionów, są zdaje się najbliższe prawdy. W każdym razie istnieje w Indiach ludność, która liczebnie równa się ilości wszystkich mieszkańców Wysp Brytyjskich, a która od dzieciństwa skazana jest na to, by spędzać życie wśród najhaniebniejszych warunków. Ciekawym jest fakt, że żaden zdobywca nie stajdził tych ludzi i nie wziął ich w niewolę, że nie są oni także ofiarą panowania angielskiego. Przyczyna jedyną ich nędzy, jest surowy system kastowy Indji; on to rzuca owe masy ludzi poza nawias kasty, lub w najlepszym wypadku przydzielił je do kasty wzdarczonej, której członkowie wykluczeni są z kontaktu z innymi ludźmi.

Ów stan rzeczy istnieje od całych wieków, mimo, że ci do których nie wolno się zbliżać i którzy stoja poza nawiasem kasty, wyznają religję hinduską i

przynależą do społecznego organizmu Indji. Nazywa się ich urzędowo „klasą poskromioną”, popularnie zaś „parjasami”.

Hindus, należący do wyższej kasty, uważa, iż samem dotknięciem się jednogdo z parjasów staje się splamiony, tak, że musi natychmiast poddać się kąpieli w zimnej wodzie, aby w ten sposób się oczyścić. Hindus z wyższej kasty nie się gdzie nigdy na krześle, które „splamił” przed chwilą jakiś parjas. Nie wolno jest parjasowi czerpać wody ze studni, której używają członkowie wyższej kasty, gdyż sam fakt wystarczyłby do „zanieczyszczenia” tej wody. Dzieci parjasa muszą w szkole trzymać się stale na uboczu, gdyż najbliższe ich dotknięcie splamiłoby już dzieci kastowe.

Pewien wybitny znawca Indji ilustruje przy pomocy kilku drastycznych przykładów w jednym z dzienników londyńskich ową nieprawdopodobną odrzę Hindusów do parjasów. Pewien urzędnik angielski miał misję zbadania jakiejś sprawy administracyjnej w środkowych

provincjach Indji. Ludzie z najdalej położonych wsi i wiosek obowiązani byli stawić się na termin przed owym urzędnikiem ze swoimi dokumentami. Ustawiono ich wzdłuż ulicy, poczem oddawali swe papiery. Wszyscy parjasi tymczasem musieli te papiery kłaść u nóg pewnego podurzędnika bramańskiego, towarzyszącego urzędnikowi angielskiemu. Gdyby bowiem podurzędnik ten był te papiery brał wprost z rąk parjasów, ręce jego byłyby już splamione. Ow braman podczas ceremonji podnoszenia tych „niegodnych” papierów z ziemi miał minę posągu z kamienia i trwał we wzdziwionym milczeniu, gdy tymczasem urzędnik angielski jak najspokojniej rozmawiał z parjasami.

Kwestja zaopatrzenia w wodę niejednokrotnie wywoływała już w Indiach gwałtowne niepokoje, albowiem publiczne studnie są niedostępne dla parjasów. Gdy rząd oddał do użytku publicznego jakieś studnie, to sprawa używania ich przez parjasów, doprowadzała do dzikich awantur. Gdy np. źródłem dostarczania wody jest rzeka, to Hindusi kastowi w najlenszym wypadku dozwalają „kastawie” parjasom czerpać wodę z jakiegos odleżałego miejsca w dolnym

biegu rzeki. Fakt, że może gdzieś w dali w górnym swym biegu rzeka zaopatruje innych parjasów, nie wzrusza już Hindu-sów kastowych, wychodzą oni bowiem z założenia, że woda płynąc oczyszcza się.

Na stacjach kolei żelaznych niema sporu o kastę w stosunku do bagażowych, którzy noszą pakunki podróżnym. Człowiek jednak, który przy pociągach podaje wodę sprężoną podróżnym, może być tylko człowiekiem wyższej kasty.

W większych miastach Indji, w których szkoły pozostają pod nadzorem rządu, niema specjalnych ograniczeń w stosunku do poszczególnych kast. — Po wsiach jednak dzieci parjasów wyrzucane są na jakas, jak najdalej od budynku szkolnego położoną werandę i skazane są na to, że muszą wymawiać luźne urywki nauki, która odbywa się w samej szkole. Zdarzają się szkoły nieco bardziej liberalne, które „olerują” dzieci parjasów w sali wykładowej, umieszczają je jednak na uboczu, zdala od dzieci kastowych.

W Malabarze i okolicy, gdzie zdegradowanie parjasów przybrało najostrejsze formy, nie wolno jest im chodzić w biały dzień poprzez główne ulice,

gdę zaś który z parjasów dopuści się kiedy takiego zachwalswa, to gdy spotka jakiegos Hindusa, ścigany jak zbrodniarz musi uciekać z ulicy.

We wszystkich prowincjach Indji, kwestja parjasów wysuwa się na pierwszy plan. W zjednoczonych prowincjach Bengalu znajduje się największa liczba tych wydziedziczonych pozakastowych nędzarzy. Stanowią oni tam czwartą część ogólnej liczby mieszkańców. Dopiero przed niewieloma laty parjasi uczynili próbę jakiegos zorganizowania się.

Przed trzema laty mniej więcej, wstąpił oni akcję, zmierzającą do tego, aby umożliwiono im dostęp do świątyni.

Deputacja parjasów jednak, do której należały także kobiety, a która udala się przed sławną świątynię Maati w Poona, aby tu przedłożyć władzom swe żądania, została przed bramami świątyni obrzucona gradem kamieni, padających z rąk kastowych Hindusów.

Gdy parjasi usiłowali następnie ponowić swe żądania przed świątynią Kalarum w Nasik, jednym z miast świętych dla Hindusów, zostali drzwi świątyni zabarrukowane, a świątynia otoczona uzbrojonymi obrońcami.

### Co dzień niesie?

**(WIECIEŃ)**

**22**

**SOBOTA**

DZIS Sotera i Kaia P.  
jutro Woic echa B. M.

Wschód słońca	4 25
Wschód księżyca	18 43
Wschód księżyca	3 51
Wschód księżyca	16 58
Długość dnia	14 18
Trzybycie dnia	6 26

**Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich**

notuje ceny w sklepach:

MURT:		DETAL:
Masło wyb.	zł. 4.—	4.40 za kg
" des.	" 3.85	4.20 "
" stol.	" 3.35	4.20 "
" solone.	" 3.70	4.— "

Jaja, se-y, miód w sło-kach i kubkach. Uwarancowanej jakości.

### Konfiskata łódzkiego organu hitleryzmu.

(p) Wczoraj łódzkie starostwo grodzkie dokonało konfiskaty wydawnictw: „Freie Presse”, „Łódzki Woerker” i „Łódzki Volkszeitung”.

„Freie Presse” skonfiskowano za artykuły „Osterbilde”, omawiający stosunki w Polsce oraz za listy: od czytelnika tego pisma z Bydgoszczy i innego czytelnika z Niemiec. Podkreślić trzeba że „Freie Presse” coraz wyraźniej objawia swe sympatie dla Hitlera i zajmuje prowickujące stanowisko.

„Łódzki Volkszeitung” skonfiskowano za omówienie jednej z rezolucji uchwały łódzkiej w czasie onegdajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

### Przed 3-im maja.

a) W związku ze zbliżającym się terminem rocznicy konstytucji 3 maja, na terenie okręgu w poszczególnych miastach organizowane są komitety, które opracowują program uroczystości.

W Rudzie Pabjanickiej, zwołane zostało na poniedziałek dnia 24 bm. godziny 18-ta posiedzenie obywatelskiego komitetu uroczystości 3-go maja w lokalu Rudz. Klubu Sportowego przy ul. Staszycy 131. W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele władz i organizacji.

Identyczne posiedzenia zwołane zostały w Zgierz, Tuszynie, Konstancynie, Pabjanicach, oraz w gminach wiejskich.

### Broń i latarki dla listonoszy

Związek Niższych Pracowników Poczty Telegrafów i Telefonów R. P. występuje do władz o zapatrzenie listonoszy zwykłych, pieniężnych, depeszywych i doręczycieli przekazów telegraficznych w broń krótką, oraz lampki elektryczne. Związek motywuje swój postulat tem, że wobec wzrostu przestępczości listonosze narażeni są na napady, przyczem brak broni uniemożliwia im jakąkolwiek obronę. Niedostateczne oświetlenie klatek schodowych, szczególnie w okresie zimowym, utrudnia doręczanie przesyłek, wobec czego posiadanie latarek elektrycznych ułatwiłoby znacznie prace listonoszy.

# Krwawa zemsta odpalonego amanta.

## Brzytwą podciął gardło narzeczonej i sam w rozpaczę popełnił zamach samobójczy.

(i) Wczoraj dom przy ulicy Piotrkowskiej 286 stał się terenem ponurej tragedji miłosnej której oliarami padli: 23-letnia Marta Bittnerówna, córka fryzjera zamieszkałego w tym domu oraz narzeczony jej 27-letni Włodzimierz Petrak, zamieszkały przy matce w domu przy ulicy Ks. Skorupki 7.

Marta Bittnerówna, córka właściciela zakładu fryzjerskiego na Górnym Ryńku, mieszczącego się obok przystanku kolejek dojazdowych, przed półtora rokiem poznała Włodzimierza Petraka. — Między młodymi zrodziła się sympatia, która czasem zamieniała się w miłość. Bittnerówna i Petrak zaręczyli się Petrak w mieszkaniu rodziców Bittnerówny był codziennym gościem. Sprawy narzeczonych stały na tyle dobrze, że w drugi dzień świąt Wielkiejnocy miał się odbyć ślub młodej pary.

Nieprzewidziane przeszkody stanęły jednak w przededniu ślubu przed młodą parą. Petrak przed świątami zwrócił się do przyszłego teścia z prośbą o pożyczkę na wydatki ślubne. Ponieważ ojciec Marty już przedtem odmówił żądaniu Petraka. W tymże dniu do wiadomości rodziny Bittnerów doszły niepożądane wieści o Petraku. Jak się okazało posiadał on niezbyt czystą przeszłość i nie pracował. Wobec powyższego nie pozwolono na zawarcie ślubu.

Zaznaczyć należy, iż rodzina panny młodej przewołała się do wesela. — W duszy odpalonego amanta powstał plan zamordowania narzeczonej i odebrania sobie życia. Plan ten Petrak urzeczywistnił wczoraj.

Około godziny 12 i pół w południe udał się do domu, w którym zamieszkiwała przy rodzicach Marta Bittnerówna i pod blachą nożem wywołał ją z mieszkania na korytarz. Kiedy nie przeczuwająca nic złego młoda dziewczyna uszła na korytarz Petrak wydobł z kieszeni brzytwę i podciął narzeczonej gardło. Gdy Bittnerówna upadła na ziemię Petrak zadał jej jeszcze kilka ciosów brzytwą, kałacząc swej ofierze twarz i nos. Zabójca następnie brzytwą poderżnął sobie gardło, a wyliczony nożem leżał nadł obok leżące na ziemi narzeczonej. Tragedja ta rozegrała się w czasie kil-

ku zaledwie sekund. Jęki ofiar usłyszeli lokatorzy, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe oraz XI komisariat policji. Przybyły lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego zastał Bittnerównę i Petraka przy życiu i po zatamowaniu ubiegno krwi przewiózł ich do szpitala miejskiego św. Józefa przy ulicy Drownowskiej. Jak się okazuje stan obu ofiar tragedji miłosnej jest beznadziejny.

Wiadomość o tragedji dwojga młodych osób wywołała w górnej dzielnicy miasta zrozumiałe wrażenie. Niehawem dom przy ulicy Piotrkowskiej 286 otoczyły tłumy ciekawych.

(a) Nocy wczorajszej dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na zagrodę Stefana Przegóźnika we wsi Ciślina, gminy Rozprza, powiatu Piotrkowskiego.

Po północy do mieszkania Przegóźnika zakradli się trzej zamaskowani bandyci. Rabusie wygnieśli syzbe w oknie, poczem dostali się do wnętrza mieszkania. Tu bandyci rozpoczęli przeszukiwać szafy i szuflady, przyczem zbudzili śpiącą w łóżku żonę Przegóźnika, Apolonję.

Randy z rzucili się na kobietę i przygnieśli ją poduszka, by zagłuszyć krzy-

ki. Jeden z napastników uderzył ją kolbą rewolweru w głowę, tak iż padła nieprzytomna. Do wnętrza mieszkania weszło dwóch bandytów, trzeci zaś stał na podwórzu na czatach.

Krzyki Przegóźnikowej zbudziły jej męża, śpiącego w oborze. Ubrojony w widły, Przegóźnik wybiegł na podwórze i rzucił się na bandytę stojącego na czatach, którego ciężko zranił. Wówczas jeden z bandytów, znajdujących się w mieszkaniu strzelił do wieśniaka. Kula trafiła Przegóźnika w głowę, raniąc go śmiertelnie.

Bandyci zaniechali dalszego rabunku

### Zagrożone bezpieczeństwo wsi.

## Napady bandyckie mnożą się.

### Starcie wieśniaka z bandytami.

i rzucili się do ucieczki. Rannych małżonków Przegóźników, znaleźli sąsiedzi. Niezwłocznie powiadomiono policję, która zarządziła poszukiwania i obławę w lasach pobliskich. Poszukiwania te nie dały pożądanego rezultatu. Rannych Przegóźników przetransportowano w stanie groźnym do szpitala powiatowego.

Dalsze poszukiwania trwają.

**Fuder Bebe Szolmana**  
Idealnie pielęgnuje i dzieci

## Już od 1 maja podwyższenie składek w Z. U. P. U.

### Granice obniżania wysokości zasiłków dla pozostających bez pracy.

Dyrekcje zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych skorzystają już w dniu 1 maja z uprawnień, zawartych w uprawnionej ustawie o zmianach rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i zarządzą podwyższenie, począwszy od dnia 1-go maja rb. składek od pracowników umysłowych. Jeżeli więc pracownik umysłowy zarabia powyżej 720 złotych miesięcznie, to będzie on od maja opłacał wyższą składkę. Podwyższenie składki, wynosić będzie trzy piąte dwóch procent pensji, przyczem pracodawca nie uczestniczy w opłacie wyższej składki.

Co się tyczy obniżenia świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych, to polecenie przeprowadzenia obniżki tych świadczeń wydane będzie dyrekcjom zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych w drodze rozporządzenia ministerstwa opieki społecznej.

Ustawa przewiduje, że minister opieki społecznej może w drodze rozporządzenia prowadzić w okresie przejściowym w całości lub w części środki zaradcze mające na celu przywrócenie równowagi finansowej w dziale ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych i przedłużyć okres wyczekiwania co najwyżej do 12 miesięcy składek, przybytych w okresie dwukrotnie dłuższym, licząc wstecz od dnia utraty zajęcia, niż okres wyczekiwania.

Minister opieki społecznej został upoważniony do obniżania wysokości zasiłków dla pozostających bez pracy do granic następujących: przy podstawie wymiaru zasiłku od 60 do 90 złotych i od 90 do 120 zł., włącznie nie będzie żadnego procentowego obniżenia zasiłku, natomiast przy podstawie wymiaru od 120 do 150 zł., procentowe obniżenie zasiłku wynosić będzie 5 proc., od 150 do

180 zł., 7 proc., od 180 do 220 zł. 9 proc., od 220 do 260 zł. 12 proc., od 260 do 300 zł. 13 proc., od 300 do 360 zł. 15 proc., od 360 do 420 zł. 16 proc., od 420 do 480 zł. 18 proc., od 480 do 560 zł. 20 proc., od 560 do 640 zł. 22 proc., od 640 do 720 zł. 25 proc., a od 720 wzwyż — 30 proc.

Jednocześnie ustawa przewiduje, że jeżeli stan funduszu ubezpieczenia na wypadek braku pracy na to pozwala minister opieki społecznej może drogą rozporządzenia przedłużyć okres zasiłkowy z powodu braku pracy, nie dłużej jednak niż o 3 miesiące.

### Badania lekarskie młodzieży robotniczej.

i) Badania lekarskie młodzieży robotniczej które dotychczas odbywały się w lokalu Kasy Chorych przy ul. Piotrkowskiej 17, odbywać się obecnie będą w lecznicy Kasy Chorych przy ul. Łagiewnickiej 34-36, pierwsze piętro, pokój nr. 157.

Godziny badań pozostają niezmiennymi.

### DO WARSZAWY ZA 8,70 W OBYE STRONY.

Na ogólne żądanie publiczności również i w tej niedziele wyrusza do Warszawy „Zielony Express”, gwarantując współuczestnikom wyćieczki do stolicy maksimum przyjemności i komfortu — Wagon bar - dancing, miejsca numerowane w Warszawie zmiki do teatrów i kin — bezpłatne wejścia na wystawę. Cena biletu w obie strony zł. 8,70.

Złotosenia przyjmuje Wagon - Lts. Piotrkowska 64, oraz biuro Orbis.

### Przed nowym zatargiem w przemyśle Pabjanic. Przemysłowcy nie honorują umowy zbiorowej.

(p) Właściciele drobnych przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego, ponimo zaakceptowania warunków umowy zbiorowej, nie podporządkowali się nowej taryfie płac, wypłacając robotnikom tygodniówki w formie zaliczek pod pozorem, iż resza wypłacona będzie po statycznym uzgodnieniu wysokości stawek. Z postępowania drobnych przemysłowców nababianickich wynikało, że grają oni na zwłokę i że po wykofczeniu najbliższych zamówień nie uleknią się krótkiej strajku, wobec rozpoczynające-

go się już w najbliższych dniach okresu ciszy międzysezonowej.

Wobec tego rodzaju praktyk drobnych przemysłowców wśród robotników zanotowało rozgorzczenie.

Z uwagi na to, iż na podstawie umowy zbiorowej pracodawcy mogą być ściągani przez robotników za pośrednictwem Sadu Pracy — do strajku najprawdopodobniej nie dojdzie, natomiast liczyć się należy z dużym napiwłem spraw do Sadu Pracy w Łodzi.

ty jeszcze się z nami skomunikuje.

— Prorokujesz?  
— O! nie! — Vance patrzył leniwie w okno. — Ale przyjrzałem się jej czarsze.

— Widziałem, jakęś ja pożerał oczami. Tyłk jak mógł przywrzeć się jej czaszek, kiedy była w kapeluszu?  
— Że mnie rozumiesz. Nie jestem zawodowym frenologiem, ale wierzę w dziedziczne i rasowe typy czaszek. Na tym punkcie jestem prostru staroswiecim darwinista. Nawet dziecko wie, że Aranie mają inne czaszki od Azjatów i Murzynów, a dziedziczne podobienstwa dają się stwierdzić u... Ale nie bede cię męczył swoja crudycją. Wystarczy gdy powiem, że pomimo kapelusza i włosów zorientowałem się w konturach głowy panny Hoffman i budowie kości jej twarzy, a nawet dostrzegłem jej ucho.

— I na tej podstawie twierdzisz, że się jeszcze z nią zetkniemy — rzekł pogardliwie prokurator.

— Pośrednio na tej podstawie... W związku z jej zeznaniem gadanina pułkownika Ostrandera nabiera wyrazistości.

— Zlituj się — zmięciornliwił się Markham. — I mów po ludzku. Nie uniem rozwiązywać rebusów.

Vance odwrócił oczy od okna i popatrzył na niego przeciągle.

— Dobrze. Więc czy sfalszowany czek Pfyfe'a, przyznanie się do winy i rewers, którego termin upływa za parę dni, nie mogłoby stanowić motywu zbrodni?

S. S. Van Dine

**„COLT 45”**

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Może masz słusność — ziewnął Vance. — Ja zato nie dbam o społeczeństwo i przekładam nad bogobojność dobre manjery.

Sekretarz zameldował majora Bensona, który wszedł w towarzystwie ładnej, młodej, może dwudziestoparolletniej kobiety o jasnobłond, krótko przystrzyżonych włosach, ubranej w jasnoniebieską, elegancką suknię z czope de Chine'u. Ale pomimo młodzieńczego, a nawet płochego wyglądu, widać było, że to osóbką sprawną, mądrą i godną zaufania.

Major przedstawił ją jako swoją sekretarkę a Markham podał jej krzesło.

— Panna Hoffman zakomunikowała mi właśnie coś ważnego — rzekł major — więc ją zaraz przzywolałem.

Był niezwykłe poważny i miał w oczach wyraz niepewności i obawy.

Panienska podniosła wdzięcznie głowę i zaczęła dźwięcznym, dobrze opalanym głosem:

— Jakis tydzień temu, zdaje się, że w środe — pan Pfyfe przyszedł do pana Alwina Bensona, do jego prywatnego gabinetu. Ja pisałam w sąsiednim pokoju na maszynie. Przypieczętowanie jest oszklone, tak że słyszałam ich wyraźnie. Nie uchyliło pieczęci minut, kiedy zaczęli się kłócić. Zdziwiło mnie to, bo byli zawsze w wielkiej przyjaźni, ale nie zwracałam na to uwagi. Ale krzyczeli tak głośno, że mimowoli zapamiętałam kilka słów. Pan major pytał mnie, co to były za słowa. Otóż mówili ciele o jakims rewersie, parę razy wspomnieli o czeku, kilka razy o „teściu”, a raz pan Benson powiedział: „Nie się nie da zrobić”. Potem zawałał mnie i kazał wyjąć ze swojej prywatnej szufladki w sejfie kopertę z napisem: „Pfyfe — osobiście”. Zaniósłam mu ją, ale właśnie wczwiał mnie nasz buchalter, więc musiałam iść i więcej nie słyszałam. W kwadrans później, już po odejściu pana Pfyfe'a, pan Benson kazał mi schować ko-

percie z powrotem i zapowiedział żebym w czasie jego nieobecności nie wpuszczala Pfyfe'a do jego prywatnego gabinetu i żebym nie wydała nikomu tej koperty, nawet na piśmie, na polecenie... I to wszystko, panie prokuratorze.

W trakcie tego opowiadania Vance zachowywał się bardzo dziwnie. Od nierwszej chwili zwrócił na pannę Hoffman baczną uwagę i nawet wstał i sięgnął po książkę, leżącą obok niej na biurku w tym celu, żeby jej się przyjrzeć (niepotrzebnie) bliskiej odległości. Po tem wciął na nią patrzył, przechylając głowę to na prawo, to na lewo. Zdziwiłem się, ale rozumiałem, że robił to w jakimś poważnym celu.

Gdy sekretarka umilkła, major sięgnął do kieszeni i wydobywszy z niej długą kopertę, rzucił na biurko przed Markhamem.

— Proszę. Prosiłem pania, żeby mi tę przyniosła.

Markham wziął w reke kopertę takim ruchem, jakby nie był pewny, czy ma prawo zbadać jej zawartość.

— Niech pan to zbada — rzekł major. — Może się dowiemy czegoś ważnego.

prokurator zdał z koperty gumową opaskę i wysypał zawartość na biurko. Składała się ona z trzech dokumentów: przekreślonego czeku na sumę 10.000 dolarów na nazwisko Leandra Pfyfe'a z podpisem Alwina Bensona; rewersu dla Alwina Bensona z podpisem Pfyfe'a i krótkiego zeznania, również podpisanego przez Pfyfe'a, że czek był odrobiony.

— A la fin! Wszystko płynie, nic nie stoi w miejscu. Zaczynamy robić postępy.

— Co przez to rozumiesz? — zapytał Markham, którego nowa komplikacja z grzeszkami Pfyfe'a wprawiała w stan rozdrażnienia.

— Ciekawa kobieta ta panna Hoffman, co? — odrzucił nielegicznie Vance.

— Nie musiała lubić Alwina Bensona. A już co wyperumowanego Leandra to nienawidzi. Pewnie skarżył się przed nią na żonę i zapraszał na obiad.

— Ładna dziewczyna — rzekł obojętnie Markham. — I Benson mógł się do niej umizgać. Dlatego go nie lubiła.

— O, naturalnie... Ładna, ale zwodnicza. Ambitna, zdolna, kompetentna, wcale nie lekkomyślna. Musi być uczciwa. Może ma kropkę teutońskiej krwi... Wiesz Markham, mam przecucie, że panna Ka-

— Niech pan to zbada — rzekł major. — Może się dowiemy czegoś ważnego.

— Ciekawa kobieta ta panna Hoffman, co? — odrzucił nielegicznie Vance.

— Nie musiała lubić Alwina Bensona. A już co wyperumowanego Leandra to nienawidzi. Pewnie skarżył się przed nią na żonę i zapraszał na obiad.

— Ładna dziewczyna — rzekł obojętnie Markham. — I Benson mógł się do niej umizgać. Dlatego go nie lubiła.

— O, naturalnie... Ładna, ale zwodnicza. Ambitna, zdolna, kompetentna, wcale nie lekkomyślna. Musi być uczciwa. Może ma kropkę teutońskiej krwi... Wiesz Markham, mam przecucie, że panna Ka-

# Kontyngent kredytów dla Łodzi. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał miastu kwotę 300 tys. złotych.

## Powiat łódzki będzie korzystał z kredytu w wysokości 100 tys. złotych.

Podania o pożyczkę wnosić należy do dnia 1 czerwca r. b.

(t) Ostatnio Komitet Rozbudowy Miasta otrzymał pismo z Banku Gospodarstwa Krajowego, zawiadamiające o przydziale kontyngentu kredytów dla Łodzi i powiatu łódzkiego na budowę małych domków drewnianych i murowanych w wysokości 400.000 złotych.

Dla Łodzi przeznaczono w tym 300.000, dla okolic podmiejskich (powiatu łódzkiego) 100.000 zł.

Z kontyngentu tego Bank Gospodarstwa Krajowego będzie udzielał pożyczek z Państwowego Funduszu Budowlanego z zastosowaniem przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast. Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu przysługujące będzie tym budującym, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniej kredytu.

Kredyt może być udzielony tylko do wysokości 50 procent kosztów budowy, jednak nie więcej jak 4000 zł na jeden dom. Suma ta może być obniżona w zależności od kształtowania się kosztów budowy.

Pożyczki będą zabezpieczone na pierwszym miejscu hipotecznym. W wyjątkowych wypadkach petenci otrzymać mogą kredyt za poręczeniem 2-3 osób odpowiadających swoim majątkiem.

Również w wyjątkowych okolicznościach Bank będzie ewentualnie udzielał pożyczek za zabezpieczeniem na dalszym miejscu hipotecznym ale pod warunkiem że kredyt Banku łącznie z poprzednimi dłużnymi nie będzie przekraczał 50 procent wartości nieruchomości w celu oceny Banku Gospodarstwa Krajowego.

Podania o pożyczki z terenu m. Ło-

dzi można składać do Komitetu Rozbudowy Miasta, z powiatu zaś — do Wydziału Powiatowego.

O kredyty budowlane ubiegać się

można również spółdzielnie budowlane, względnie mieszkaniowe oraz zrzeszenia.

Z gmin podmiejskich o pożyczkę u-

biegać się mogą obywatele, którzy podlegają warunkom ustawy budowlanej.

Podania należy składać wcześniej, nie później jak do 1 czerwca r. b.

### Ekshumacja zwłok poległych.

## Jak powinno odbywać się przenoszenie szczątków do bratniej mogiły.

Przedmioty wartościowe odsyłać należy do Min. Spr. Wewn.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wolewodom wydanie zarządzeń, które miałyby na celu przestrzeganie starannego i akuratego wykonywania robót ekshumacji z mogił kości poległych i szczątki umundurowania wojskowego jakoteż wszelkie przedmioty znalezione przy zmarłych winny być bezwzględnie pochowane w tych mogiłach.

Do których przewiezienie zwłok jest zamierzane, oraz winny być pogrzebane przy tych samych zwłokach, przy których przedmioty znalezione.

Przedmioty wartościowe, jak naprzemierzenie, obrączki ślubne, ordery i inne odznaczenia wojskowe, krzyżyki i wogóle przedmioty kultu religijnego wreszcie monety wykopane przy zwłokach podczas ekshumacji po ich zdedyntekowaniu należy przesyłać do ministerstwa.

Wykopane po ekshumacji doły mogiły nie muszą być wyrównane z ziemią do poziomu terenu. O miejscu i terminie zamierzonych robót ekshumacyjnych należy zawiadomić odnośnie władze powiatowe administracji ogólnej.

### Strajk w przemyśle pluszowym trwa.

## Robotnicy nadal okupują zakłady Finstera.

Stanowisko robotników i przemysłowców.

a) Strajk w przemyśle pluszowym w Łodzi, w ciągu dnia wczorajszego był kontynuowany.

Na pierwszy plan wysuwa się kwestia robotników fabryki Teodora Finstera (Dobroczyków 17) którzy celem uniknięcia awantur i targów nie odstępują od warszt. pracy. Oświadczyli oni iż pozostaną w murach fabrycznych, dopóki nie zostanie podpisana umowa zbiorowa na zasadach umów z roku 1923 i 1927, z zastosowaniem taryfy obowiązującej w roku 1933 dla całego przemysłu włókienniczego.

Sprawa robotników pluszowych zaj-

mowała się specjalną sekcją robotników pluszowców przy Związku Klasowym włókienniczym.

Zasadniczym punktem spornym jest 50 proc. zwyczaj, jaka obowiązuje tkaczy pluszowych, w porównaniu z tkaczami kortowymi. W umowie z 1933 roku stawka dla tkacza kortowego wynosi 7 zł. 12 gr. Pluszowicy, stojąc na stanowisku dawnych umów domagała się przyjęcia tych norm z dodatkiem 50 procent dla tkaczy pluszowych, zgodnie z poprzednimi umowami. Robotnicy pluszowi uzasadniają swe stanowisko tem, iż praca na krosnach pluszowych wyma-

ga większej dokładności, kwalifikacyj za-wedowych itd., wobec czego winna być lepiej wynagradzana.

Wobec stanowczej postawy strajkujących, tudzież rozdźwięku panującego między przemysłowcami, spodziewać się należy, że konferencja, która odbyć się ma w przyszłym tygodniu doprowadzi do porozumienia i strajk zostanie likwidowany.

### ZAKOŃCZENIE 10 TEGO KURSU DLA SIÓSTR POGOTOWIA P. C. K.

Dnia 23 b. m. o godz. 12-ej odbędzie się uroczyste zakończenie X-tego kursu dla sióstr pogotowia sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża w Sali Giełdy Łódzkiej (ul. Potrkowska 96). Zbórka absolwentek kursu o godz. 11 min 30 Uroczystość zostanie zakończona wspólną fotografią.

### Zjawisko częste i znamienne.

## Likwidacja gospodarstw domowych i parcelacja mieszkań.

Wzrost ruchu w zakładach gastronomicznych, spadek zapotrzebowania na służbę domową.

Znaczący rozwój gospodarczego zauważa się nader ciekawe zjawisko, mianowicie że równoległe do zwiększania się ruchu w zakładach gastronomicznych zmniejsza się zapotrzebowanie na służbę domową. Miejskie biuro pośrednictwa pracy służby domowej stwierdza, że zapotrzebowanie na służbę spada z dnia na dzień, przyczem zwiększa się liczba zgłaszających się do biura w poszukiwaniu zatrudnienia.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że ulegają likwidacji gospodarstwa domowe. Wiek sze mieszkaniach parcelowane są i odnajmowane pojedynczym sublokatorom, przyczem posiadacze dawnych gospodarstw przenoszą się do restauracji, stołujących się tam. Jedynie śniadania i, niekiedy kolacje przyrządzane są przez właścicielkę mieszkania, bez pomocy służby. Likwidacja gospodarstw domowych przejawia się często w tej formie, że mieszkania są odstępowane lokatorom stała się sublokatorami. W ten sposób nie płaca podatków i nie ponoszą innych ciężarów.

Liczyć się należy z dalszym procesem likwidacji gospodarstw. Wprowadzenie wyższej stawki ubezpieczeniowej dla służby domowej przez Kasę Chorych a ostatnio przez Fundusz Pracy zmusi wiele osób do wymawiania służby pracy. Ponadto coraz trudniejsze warunki zarobkowania zmuszają do likwidacji mieszkań.

Z punktu widzenia społecznego i go-

spodarczego likwidacja mieszkań i gospodarstw jest zjawiskiem niezdrowym a nawet szkodliwym. Zatraca się powoli przywiązanie do własnego ogniska.

Wpływ wychowawczy na młodzież może być fatalny. Niestety w obecnej chwili trudno jest mówić o możliwości zahamowania tego przykrego zjawiska.

## Nowy rewelacyjny wynalazek. Dźwiękowa taśma papierowa w miniaturowym aparacie.

Jedną z europejskich firm skonstruowała mały aparat dla domowego użytku do wygrywania dźwięków na taśmie filmowej. Jednak zarówno taśma, jak i sam aparat są stosunkowo drogie, z tego względu aparat nie mógł się rozpowselechnić, aż wpadli konstruktorzy na rozwiązanie zupełnie proste.

Zamiast drogiej celulojowej taśmy filmowej zastosowano zwyczajny papier, zadrukowany znakami dźwięków. Metoda zdjęć polega na tem, że dźwięki przy pomocy fotoelektrycznej komórki zamieniają się na znaki świetlne, a te dokładnie, tak jak fotografie utrwalają się na taśmie filmowej.

Jeżeli teraz taśmę te przesuniemy przed taką samą komórką, to całe dziełanie odbywa się w kierunku odwrotnym, znaki świetlne zostają znowu zamienione na impulsy prądu i z głośnika, po odpowiednim wzmocnieniu, rozlega się to, co przedtem było zdejmovane.

Z błony celulojowej, traktowanej jak klisza, sporządza się według nowego wynalazku drukowane odbitki - fotografie zupełnie w ten sposób, jak drukują fotografie w ilustrowanych pismach, na zwyczajnym papierze. Długość paska papierowego nawiniętego na rolkę (jak strażki telegraficzne) wynosi 300 metrów, tak, że przez początkowe wydrukowanie paszków dźwiękowych powstaje 1200 m druku dźwiękowego, który można nagrzać około 35 minut. Można jednak zarzucać także drugą stronę paska, otrzymując jeszcze 1.200 m. dźwięków. Przynajmniej będzie można także za drukować paski dłuższe, niż 300 mtr.

Liczy wskazywać, jak wielkie są zalety tej metody w porównaniu z płytą gramofonową. Niemniej ważną jest także wytrzymałość paska, który prawie zupełnie się nie zużywa tak jak się to dzieje przy płytach niszczonej szybko przez światło.

Do nagrywania papierowych paszków dźwiękowych konieczny jest aparat prosty w konstrukcji.

Aparat ten jest z wyglądu zewnętrznie do gramofonu podobny, tylko zamiast jednego talerza, posiada ich dwa.

Na jednym umieszczona jest rolka papieru, podczas gdy drugi posiada rolkę pustą, służącą do nawijania odwiniętego paska. Mechanizm podzony elektrycznie odwija pasek z jednej rolki i nawija go na drugą, przeciągając go po drodze przed małą lampką elektryczną, wyślijającą promień światła do fotoelektrycznej komórki. Wbudowany do aparatu w znacznym i głośnik podaje do naszych uszu już tylko dźwięki.

Po skonstruowaniu tego aparatu często żalować, że w ten idealnie prosty i tani sposób udało się utrwalić jedynie dźwięki.

Wspomniane towarzystwo, w które go laboratorjach aparat ten skonstruowano, podjęło obecne próby, by także obrząz a więc właściwy film zdejmovać tą samą prostą metodą, t. zn. drukować go na papierze i ten dopiero wyślijając. Technicznie nie stoi nic na przeszkodzie stworzeniu takiego aparatu przy pomocy zwierciadeł dająca się wszystkie przeszkody z łatwością usunąć.

Gdyby ten aparat miał się rozpowszechnić, przedstawiałby on bardzo groźną konkurencję dla kin.

## Jakie „odprawy“ nie podlegają podatkowi?

Okólnik Min. Skarbu do Izb Skarbowych.

Ministerjum Skarbu pozostało do Izby Skarbowych okólnik wyjaśniający, że odprawy wypłacane przez pracodawcę pracownikom z tytułu rozwiązania stosunku służbowego podlegają w myśl ustawy o państwowym podatku dochodowym — podatkowi dochodowemu. Natomiast nie podlegają temu podatkowi odprawy wypłacane wzajemnie za zrzeczenie się przez pracownika praw emerytalnych, jak również odprawy wypłacane wdowom i sierotom po zmarłych pracownikach czyli t. zw. odprawy pośmiertne.

Okólnik wyjaśnia, iż odprawa za zrzeczenie się praw emerytalnych jest niezwykłym, jak przychodem nadzwyczajnym ze spieniężenia prawa majątkowego (emerytalnego) a tego rodzaju zrzeczenie się podatkowi dochodowemu nie podlega — w drugim zaś wypadku —

o ile chodzi o pozostała po zmarłym pracowniku wdowę i sieroty — to nie pozostają one w stosunku służbowym do pracodawcy, wypłacane im zatem odprawy nie mogą również podatkowi dochodowemu podlegać.

## Koncert orkiestry reprezentacyjnej Marynarki Wojennej z Gdyni w Łodzi.

Dnia 23 bm. o godz. 12 w poł. w sali koncertu „Scala“ (ul. Śródmiejska 13) odbędzie się Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej z Gdyni. Orkiestra, ta, stawiana w rzędzie najlepszych tego rodzaju wykonawców pod batutą kpt. Dulina m. in. szereg utworów opartych na dawnych pieśniach kaszubskich, ciekawych pod względem folkloru i muzycznym.

**MLEKO**  
CZEKOLADĘ ODŻYWCZĄ  
A. PIASECKI S. A. Kraków.

### Pod ostrym kątem. Żądło hitleryzmu w Łodzi.

Organ zamaskowanego hitleryzmu w Łodzi „Freie Presse“ usiłujący na rozkaz Berlina zaszczyć bakcyle hitleryzmu i pangermanizmu wśród spokojnego, od pokoleń współzyczącego zgodne ze społeczeństwem polskiem ogółu łódzkiej Niemców, od pewnego czasu ulubował sobie pozę męczennictwa. Gacziłowe to pismo roi się od złośliwych aluzji i inwektyw na temat rzekomych przesławów oraz ucisku, jaki zacięsza Niemcy w Polsce wogóle, a w Łodzi w szczególności. Ostatnio nie zawahało się nawet przed insynuowaniem, że kościółom, w których modliły się rzesze ewangelików Niemców, groziły rękome napaści, gdyż „strzeżone były przez policję“. Pertidyjna taktyka grupy nastających macieli hakatystycznych winna być raz zdemaskowana. Od policji żąda się ochrony tych lub innych obiektów, meraz niczem nieusprawiedliwionej. Gdy zaś władze bezpieczeństwa na dowód dobrej woli zadośćuczynią temu skwapliwie na lamach „Freie Presse“ usynnuje się, że te lub tamte plaćwki sa aż tak zagrożone, iż policja stać musi si tam na straży. Taktyka to zbyt przyrzysta, aby nie udało się przeniknąć naskroś jej złośliwej tendencji.

Godne pożałowania wypadki, które zaszły w Łodzi, zostały potępione przez cały ogół polski. Na lamach naszego pisma daliśmy również wyraz jak najostrzejszym zastrzeżeniom przeciw tego rodzaju niedopowiedzialnym wybrynom. Pragniemy zgodnego współzycia z obywatelami niemieckiego języka. Szereg ich pokoleń wzrosło tu, na ziemi polskiej, dochodząc do stanowisk, majątków i dobrobytu. Nie chcemy wątpić w ich lojalność, w ich przywiązanie do tej prawdziwej ojczyzny, która ich wychowała, wyharmowała i stworzyła egzystencję ich dźiadów i ojców. Z tymi obywatelami dojdziemy zawsze do porozumienia.

Ale macieli, co usiłują zatruc pokoiwo we wzajemne współzycie, co chcieliby tu roznieść ziarna pruskiego nacjonalizmu i propagować ducha rasowej nienawiści, nie ścierpimy a robotę ich piętnować jest obowiązkiem naszym dla dobra wazemnej harmonji, zaufania i lojalnego współzycia.

### Polskie Tow. Historyczne w Łodzi. Odczyt p. Waszkiewicza.

Ruchliwa i objawiająca wiele żywotności placówka naukowa w Łodzi — Polskie Towarzystwo Historyczne z przewodniczącym oddziału prof. Z. Lorentzem na czele posiada swą piękną kartę, szczególnie jeśli chodzi o rozstrząsanie zagadnień ściśle związanych z dziejami naszego miasta, zgłębianie i wyświełtlenie prawdy historycznej oraz doszukiwanie się wątków i badania pierwiastków życia z najodleglejszych wieków na terenach dziś zajmowanych przez wielką Łódź. Ogrom pracy dokonanej niewymownie świadczy o aktywności Towarzystwa Historycznego, o wysiłku i wytrwałości jego członków — historyków Łodzi i okręgu łódzkiego, których żmudna i benedyktynska niejednokrotnie pracę wieńcza zawsze najniekniejsze rezultaty, stanowiące podstawę orientacji naukowej i źródło prawdy historycznej.

Działalności Towarzystwa Historycznego poświęcimy więcej miejsca w najbliższej przyszłości. Dziś ograniczamy się do informacji ogólnej oraz podkreślenia, że w dniu 25 kwietnia r. b. t. i. w wtorek odbędzie się obrady historyków okręgu łódzkiego, w czasie których w dziedzinie naukowej połączona p. Ludwik Waszkiewicz, poseł na Sejm, wywoła i rozstrzygnie interesujący odczyt o t. „Odpadki niemieccy wobec powstania listopadowego“.

Zebrań odbędzie się w lokalu przy ulicy Sienkiewicza 46, pierwsze piętro, o godzinie 20-ej.

## Walka o umowę zbiorową w przemyśle bielskim.

Pertraktacje przeniesione na teren Warszawy.

a) Jak donosiliśmy w Bielsku odbywała się dwudniowa konferencja w sprawie zawarcia zbiorowej umowy dla przemysłu Bielska i Białej.

W konferencji tej z ramienia Ministerstwa Opieki Społecznej brał udział dyr. Ulanowski, przedstawiciele zainteresowanych Związków, oraz przedstawiciele miejscowych związków zawodowych i przedstawiciele Okr. Komisji Zw. Zaw. z Łodzi p. Walczak.

Pa długotrwałych dyskusjach porozumienia nie osiągnięto i na wniosek dyr. Ulanowskiego postanowiono przenieść dalsze pertraktacje do Warszawy i w tym celu wyznaczono konferencje na piątek, dnia 24-go b. m. w Warszawie.

Gdyby i ta konferencja nie dała wyniku, robotnicy przystępują do akcji strajkowej.

## Noc trwogi w gminie Gałkówek.

Pożar we wsi Borowa.

(t) Ubiegłej nocy we wsi Borowa, gm. Gałkówek, powiatu brzezińskiego, wybuchł pożar w domu gminnym, w którym mieściła się szkoła powszechna i kantor Ogień, szerząc się z bliskawiczną szybkością strawił cały budynek i przerzucił się na sąsiednią zagrodę, nalezając do niej Wilhelma Gusta, gdzie zniszczył dwa domy mieszkalne murowane i drewniane. Akcja straży o-

gniowej, trwająca do rana, przyczyniła się do uratowania budynków gospodarskich Gusta i sąsiednich, zagrożonych zagrodę.

Przyczyny pożaru, ani wysokości strat nie ustalono. Dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny pożaru prowadzi komenda policji powiatowej w Brzezinach.

# EXPRESS HANDLOWY

## Włókiennictwo polskie w roku 1932-im.

Przemysł łódzki i przejawy kryzysu.

Wszystkie przejawy kryzysu strukturalnego wystąpiły we włókiennictwie łódzkim w roku 1932 na tle jednocześnie zaostającego się kryzysu koniunkturalnego. Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, ilość robotników w wielkim przemyśle bawełnianym wynosiła poniżej 35 tysięcy osób, podczas gdy jeszcze w r. 1931 przekraczała 45 tysięcy, a w roku 1930 — przeszło 50 tysięcy. W wielkim przemyśle wełnianym w roku 1930 pracowało 13.887 robotników, w roku 1931 — 14.306, a w roku 1932 — 12.184.

Zmniejszonej liczbie zatrudnionych robotników odpowiadał spadek produkcji w tych 2 głównych działach przemysłu włókienniczego, t. j. w bawełnie i wełnie. Ogólna produkcja przędzy bawełnianej w r. 1932 wyniosła 39.657 tonn co w porównaniu z rokiem 1931 oznacza zmniejszenie wytwórczości przeciętnie o 20 proc. W tych również mniej więcej granicach zmniejszyło się spożycie przędzy bawełnianej. Produkcja wełnianej przędzy czesankowej w 13 zakładach zrzeszonych w Konwencji Przedzali Czesankowych wynosiła ogółem w roku 1932 — 83.441 kwintali, podczas gdy w roku 1931 wyniosła 95.677. Produkcja zakładów zrzeszonych w konwencji przedzali czesankowych zmniejszyła się w roku 1932 w porównaniu z rokiem 1931 w przybliżeniu o 9 proc. Zbyt przędzy czesankowej uległ silnej redukcji na odcinku eksportowym. Tak więc, gdy w roku 1931 zbyt przędzy czesankowej za granicę wynosił 37.260 kwintali, to w r. 1932 spadł do 20.144. Zbyt na rynku wewnętrznym w roku 1932 uległ niewielkiej zwwyżce. Zapasy przędzy czesankowej w ciągu roku uległy zmniejszeniu w granicach około 10 proc.

W tych granicach co produkcja i zbyt przędzy, kształtowały się również rozmiany produkcji i zbytu na rynku wewnętrznym tkanin wełnianych i bawełnianych przyczem najsilniej spadło spożycie towarów produkowanych przez wielki przemysł włókienniczy, podczas gdy przemysł średni częściowo utrzymał swój stan posiadania z r. 1931, a przemysł drobny częściowo nawet potrafił zbyt towarów rozszerzyć.

Polski przemysł sztucznego jedwabiu w roku 1932 walczył z wielkimi trudnościami, z jakimi boryka się cała światowa produkcja sztucznych włókien, znajdująca się pod znakiem ciężkiej walki konkurencyjnej z przemysłem japońskim. Te trudności oraz pogorszenie koniunktury na rynku wewnętrznym pociągnęły za sobą spadek cen i rentowności.

### Spis kupców

przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

W ciągu dnia wczorajszego przybył do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

GRAND - HOTEL: Abram Rozenberg — Wiedeń, Moszek Brauner — Wiedeń, Stefan Milewski — Kraków, Arnold Zajfert — Warszawa, Salomon Buszman — Wilno, Stanisław Sierakowski — Warszawa, Chaim Altman — Grodno.

HOTEL SAVOY: Michał Olszewski — Kraków, Zygmunt Gajewski — Sosnowiec, Henryk Stanisławski — Równe, Gustaw Elsner — Berlin.

Produkcja sztucznego jedwabiu, która w roku 1930 wyniosła 2.700 tonn, a w r. 1931 wzrosła do 3.400 tonn, w roku 1932 załamała się wskutek intensywnych wysiłków na poziomie wywozu z roku 1931 i kształtowała się w granicach około 1 miliona kg. Spadła natomiast wydatnie wartość samego eksportu z powodu niższej cen z 7.5 miliona zł. w r. 1931 do 5 mil. zł. w roku 1932. Na podkreślenie zasługuje natomiast wydatny spadek im portu przędzy sztucznej - jedwabnej, której w roku 1928 przywieźliśmy do Polski jeszcze 750.000 kg., a w roku 1932 —

zaledwie 130.000 kg. Świadczy to w pierwszym rzędzie o udoskonaleniu technicznym polskiej produkcji sztucznego jedwabiu, która umożliwia zastępowanie przędzy zagranicznej półfabrykatem krajowym. Spadek cen przędzy sztucznej jedwabiu wyniósł w roku 1932 — 60 proc. w porównaniu z rokiem 1929 i około 30 proc. w porównaniu z r. 1931.

Ogólny eksport tkanin i przędzy z okręgu łódzkiego uległ w roku 1932 redukcji i wahał się w granicach około 29 mil. zł., t. j. przeciętnie niewiele więcej, aniżeli 2 mil. zł. miesięcznie.

W chaosie i dezorientacji.

## Kurs dolara podnosi się.

Mocniejsza tendencja na giełdach zagranicznych.

ex) W ciągu dnia wczorajszego na tu tejszym rynku pieniężnym panował w dalszym ciągu kompletny chaos. O ile bowiem niektórzy posiadacze dolarów, bawiając się dalszej ich niżki, jeszcze w godzinach przedpołudniowych starali się je sprzedać i uzyskać cenę jak najwyższą, o tyle wielu innych, ufając, że kurs dolara jednak dojdzie do normy w żadnym razie nie chcieli się swych pozbyć. Nic dziwnego więc, że w tych warunkach podaż materiału dolarowego była znikoma, co musiało wywołać pewne wzmocnienie kursu.

Sfery zainteresowane z największym niepokojem oczekiwały wiadomości z giełdy nowojorskiej, w zależności, bowiem od tego mogłyby ewentualnie wysnuć pewne wnioski. Wobec tego, że pogłaska nowojorska wykazała pewne wzmocnienie się kursu dolara, czego najlepszym dowodem był fakt, że o ile w dniu wczorajszym notowano podczas

zamknięcia giełdy w N. Yorku — funt — dol. 3,89, frank franc. 4,475, frank zaś szwajcarski — 21,87, o tyle już na giełdzie nowojorskiej kursy te notowano w sposób następujący: funt ang. — 3,825, frank franc. — 4,305, frank zaś szwajcarski — 21,50.

W związku z powyższym i na naszej czarnej giełdzie zaznaczyła się pewna zwykła dolara, który kształtował się w godzinach rannych od zł. 8,25 w żądaniu do zł. 8,15 w placeniu.

Zaznaczyć należy, iż zgłaszało się wielu chętnych, nabywców, którzy jednak chcieli zakupić dolary po kursie z dnia 20 bm., wobec tego jednak, że na taką cenę nikt zgodzić się nie chciał, do transakcji nie dochodziło.

Zarówno banki prywatne, jak i domy bankowe w dalszym ciągu podtrzymywały się od dokonywania jakichkolwiek bądź transakcji, zajmując stanowisko wybitnie wyczekujące.

Bank Polski, który jeszcze w dniu wczorajszym w godzinach rannych kupował dolary po zł. 7,90, o godzinie — 11,30 przed południem podwyższył kurs do zł. 8.

Zasadniczo na rynku nastąpiło pewne uspokojenie i zdaniem sfer zainteresowanych oczekiwać należy podwyżki dolara na urzędowej giełdzie warszawskiej co zresztą uzależnione jest od notowań dolara na giełdach zagranicznych.

Po godzinie 12-jej Bank Polski obniżył ponownie kurs dolara do zł. 7,90. Godziny popołudniowe w dniu wczorajszym cechowały w dalszym ciągu kompletny brak podaży i dość znaczne zapotrzebowanie.

Na giełdach zagranicznych w dniu wczorajszym i to zarówno w Londynie, jak i Zurichu oraz w Paryżu kurs dolara notowano pod znakiem tendencji co najmniej mocniejszej.

## Na rynku towarów bawełnianych w Łodzi. Zjazd kupiectwa ze wszystkich dzielnic Polski.

Intensywna produkcja w fabrykach.

ex) Tydzień poświęcony na rynku łódzkim gotowych tkanin bawełnianych przeszedł pod znakiem dość ważnego ożywienia. Już od początku tygodnia zjazd kupiectwa z poszczególnych dzielnic Polski w Łodzi był znaczny, specjalnie silnie reprezentowane było kupiectwo małopolskie, szczególnie zaś ze Lwowa. Kupcy lwowscy oświadczają, że zmuszeni byli przybyć do Łodzi celem dokonania zakupów, dotychczasowe bowiem zapasy towarów letnich zupełnie się wyczerpały, a wobec tego, że ostatnio zgłaszali się u nich w znaczniejszych ilościach odbiorcy, muszą obecnie zaopatrzyć się w większe zapasy.

Naogół transakcje dochodziły do skutku z łatwością.

Jako rzecz charakterystyczną wymienić należy fakt, że w czasach ostatnich odbiorcy powoli wracają do swych dawniejszych dostawców, a mianowicie do przemysłu wielkiego, omijając całkowicie przemysł średni i drobny, które to gałęzie przemysłowe przez czas dłuższy były ich wyłącznymi dostawcami. Powrót do wielkiego przemysłu tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie tem, że

od chwili podpisania umowy przez fabryki niezrzeszone, dostawcy drobniejsi, celem wytrzymania kalkulacji zmuszeni byli podwyższyć ceny swych wyrobów o 10 proc., przyczem nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na tej podwyżce się nie skończy i w najbliższym czasie przedwidywana jest dalsza zwwyżka cen, podczas gdy przemysł wielki cenników swych zupełnie nie zmienił.

W ten sposób już w tej chwili ceny wyrobów bawełnianych produkowanych przez przemysł średni prawie zrównały się z cenami firm wielkich, nie dziwnego więc, że odbiorca w tej sytuacji wolnieć do czynienia z dostawcą większym, aniżeli z drobnym, jest bowiem solidniej i lepiej obsłużony.

Ostatnia panika na rynku dolarowym nie wpłynęła zupełnie na kształtowanie się sytuacji na rynku tkanin bawełnianych. Zaznaczyć bowiem należy, że te wszystkie firmy, które w swoim czasie miały cenniki ustalone w dolarach, już podczas poprzedniej niżki dolara, zamieniły na cenniki we frankach szwajcarskich, względnie na złote w złocie. To też nieliczne firmy, które w dalszym

ciągu korzystają z cenników dolarowych, obliczają obecne ceny w złotych, licząc jednak kurs dolara według poprzedniej normy.

Produkcja w fabrykach bawełnianych jest nadal dość intensywna, co jest zrozumiałe z tego względu, iż sezon letni na już się ku końcowi, dostawcy więc starają się możliwie szybko zaopatrzyć się w najniezbędniejsze gatunki towarów, tembardziej, iż według napływających z prowincji wiadomości, kupcy tamtejsi zapasów nie posiadają, będą więc nadal czynić poważniejsze zakupy.

Warunki pokrycia w omawianej branży traktowane są nadal zupełnie indywidualnie.

### Zeznania do podatku dochodowego.

(ex) Termin składania zeznań na podatek dochodowy 1933 roku upływa z dniem 1 maja 1933 roku.

Przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, mogą się w tym czasie starać o odroczenie wymienionego terminu.

Równocześnie ze złożeniem zeznania winna być wpłacona połowa podatku, przypadającego na podstawie zeznanego dochodu wraz z połową dodatku kryzysowego.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 21-go kwietnia.

Waluty:

Belgia	124,35
Gdańsk	174,00
Holandja	359,00
Londyn	31,15
Nowy Jork — czek	8,05
Nowy Jork — kabel	8,10 — 8,05
Paryż	35,11
Praga	—
Szwajcaria	172,50
Włochy	46,00
Berlin	201,00 — 204,00
Akcje:	
Bank Polski	75,25 — 75,00
Lilpop	10,75
Starachowice	8,80

Papieru państwowe i listy zastawne:

3% Budowlana	41,25
4% Inwestycyjna	100,50
4% Inwestycyjna seryjna	106,25
5% Konwersyjna	43,25
6% Dolarowa	54,50 — 54,00
4% Dolarowa	54,25 — 53,75
7% Stabilizacyjna	53,25 — 59,00 seki
4 1/2% Ziemiście złotowe	39,75 — 39,00
5% m. Warszawy	—

NABOŻENSTWA POLSKIE W KOŚCIOŁACH EWANGELICKICH.

W niedzielę, dnia 23 b. m. odprawi nabożeństwo polskie w kościele św. Jana o godzinie 12 pastor Kotula, w kościele św. Trójcy pastor Schleder, nabożeństwo szkolne o g. 10 pastor Tadeusz Wojak.

KUPCY I PRZEMYSŁOWCY POLSCY PROTESTUJĄ.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi zmuszony jest publicznie zaprotestować przeciwko posiadaniom detalicznym sprzedawców masła o spekulacji podnoszenia cen o kilkadziesiąt procent w ostatnim tygodniu przedświątecznym. Pretensje o tego rodzaju nadmierną lichwiarską spekulację zwyczajową powinno społeczeństwo skierować pod adresem wszelkiego rodzaju spółdzielni mleczarskich, które bez żadnych podstaw, celem jedynie wykorzystania koniunktury niejednokrotnie po trzy razy dzień nie podnosiły ceny na masło detalistom. W te sprawy odpowiednie czynniki winny wglądać i ustrzec społeczeństwo od tego rodzaju kombinacji przedświątecznych. Ani ceny surowca — ani umowy — i kupno u wytwórcy nie upoważniają tych panów do podniesienia cen masła.

Zjazd Izby Rzemieślniczych.

(a) Na dzień 29 b. m. zwołany zostaje do Poznania ogólnopolski zjazd Izby Rzemieślniczych na który z Łodzi wyjeżdża specjalna delegacja z przewodnictwem Izby Rzem. w Łodzi p. Zarzyckim na czele.

Zjazd omawiać będzie szereg doniosłych spraw, między innymi zaś sprawę utworzenia Funduszu Rzemieślniczego, sprawę eksportu wyrobów rzemieślniczych oraz sprawę szkolnictwa zawodowego rzemieślniczego.

Ulgowe przejazdy do Lwowa.

(a) Wzorem ulgowych przejazdów, wprowadzonych na liniach kolejowych, Polskie Biuro Podróży Orbis na skutek poczynionych starań uruchomiło ulgowy pociąg do Lwowa.

Pociąg ten odjeżdża do Lwowa w sobotę, dnia 22 b. m. o godzinie 20.06 z dworca Łódź-Kaliska. Bilety na ten pociąg nabywać można jedynie w P. B. P. Orbis przy ulicy Piotrkowskiej 65.

TRADYCYJNE „JAIKO” U MONIUSZKOWCÓW.

Dnia 23 b. m. o godzinie 5 po południu w lokalu Tow. Śpiew. im. Moniuszki, przy ul. Ogrodowej 34, odbędzie się tradycyjne „Jajko” na które Zarząd najuprzejmiej zaprasza swych członków wraz z rodziną.

SPRZEDAŻ WYBRAKOWANYCH KONI.

Starostwo Grodzkie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 b. m. o godzinie 8 odbędzie się na rynku koni przy Rzeźni Miejskiej nr. 1, ulica Inżynierska w Łodzi, sprzedaż w drodze licytacji wybrakowanych koni wojskowych.

8% m. Warszawy	40,00 — 40,13
8% m. Lublina	33,00
10% m. Lublina	33,50
5% m. Piotrkowa	43,00
8% m. Piotrkowa	34,50

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Dolary	8,25 — 8,15
3% Budowlana	41,50 — 41,00
4% Dolarowa	54,50 — 54,00
4% Inwestycyjna	102,00 — 101,50
Bank Polski	75,00 — 74,00

GIEŁDA BAWELNIANA.

Liverpool: maj — 5,02, lipiec — 5,03, październik — 5,04, styczeń — 5,09, marzec — 5,11.  
Brama: maj — 8,25, lipiec — 8,48, październik — 8,68, grudzień — 8,80, styczeń — 8,84, marzec — 8,97.

## Spóźniony sezon wiosenno-letni zapowiada się nieźle.

Poważne zapotrzebowanie na towary sezonowe.

Tegoroczny okres świąteczny w przemyśle włókienniczym Łodzi ograniczony został do minimum. Zazwyczaj w okresie przedświątecznym fabryki unieruchomione były przeważnie już w wielki czwartek i przerwa świąteczna trwała w poszczególnych przedsiębiorstwach około tygodnia. W roku bieżącym z uwagi

na znaczne zapotrzebowanie na towary spowodowane długotrwałym okresem strajku, większość fabryk pracowała do Wielkiej Soboty, a już we wtorek rano wszystkie zakłady zostały uruchomione. Poważne zapotrzebowanie na towary sezonowe we wszystkich branżach spowodowało, że przemysł pracuje przeważnie

6 dni w tygodniu, przyczem znaczna ilość fabryk uruchomiona została na 2 lub częściowo na 3 zmiany. Jednocześnie przybyła do Łodzi znaczna ilość kupców, tak, iż spóźniony sezon wiosenno-letni zapowiada się naogół stosunkowo dość pomyślnie.

Z rewizytą do Polski.

## Delegaci Moskwy odwiedzą Łódź.

Poważne zainteresowanie w kołach przemysłowych.

ex) Jak wiadomo, w swoim czasie bawiła w Rosji sowieckiej delegacja przemysłowców polskich, która zwiedziła główne ośrodki przemysłowe w Sowietach. W związku z tem Związek Izby Przemysłowo-Handlowych w Warszawie wystosował do Moskwy zaproszenie, wskutek którego w dniu 29 kwietnia r. przyjeżdża do Polski delegacja sowiecka w składzie pięciu względnie 6 osób.

Delegacja ta w dniach 29 i 30 kwiet-

nia bawić będzie w Warszawie, w dniu 1 maja zwiedzi Gdynię, w dniach natomiast 2, 3 i 4 maja będzie w Katowicach w Krakowie. Na dzień 5 maja przewidziany jest przyjazd delegacji tej do Łodzi, 6 maja powrót do Warszawy, wreszcie 7 maja odjazd do Moskwy.

Jakkolwiek podróż ta ma charakter wyłącznie rewizyty, to jednak uwzględniając skład delegacji sowieckiej, należy przypuszczać, że na terenie Łodzi podjęte zostaną ze strony naszego przemy-

ślu włókienniczego z delegatami rokowania w sprawie zawarcia ewentualnych transakcji.

Zaznaczyć należy, iż między nimi przyjeżdżają do Polski: pp. Tamarin, który prowadził dotychczas wszystkie dotychczasowe rokowania handlowe z naszym przemysłem oraz p. Bojew, wicekomisarz handlu w Sowietach.

Przyjazd delegacji sowieckiej wzbudził w tutejszych kołach przemysłowych poważne zainteresowanie.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Noc dzisiejszej dyżurują apteki: Koprowskiego Nowomiejska 15, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, M. Rozenbiuma, Śródmiejska 21 M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, J. Kłupta Kąta, na 54 L. Czyńskiego, Rokicińska 53.

OTWARCIE WYSTAW OBRAZÓW PROF. A. LASZENKI I A. BUNSCHA W ŁÓDZI.

Dowiadujemy się, że prof. A. Laszenko przybył już do Łodzi i kieruje osobliście urzędniwie połączonych zbiorów wchodzących w skład wystawy obrazów jego i prof. A. Bunscha. Zgóra sto kilkadziesiąt prac wypełnia olbrzymie sale Karola Fiserta. Piotrkowska 135. Otwarcie tej bogatej wystawy nastąpi w niedzielę dn. 23 kwietnia o godz. 12 w południe. Dobrze nam znany i ceniony prof. A. Laszenko przywiózł tym razem do Łodzi również i słynną monumentalną „Ciszę”. A. Bunsch — zaszczytnie wyróżniony na Salonie Dorocznym w Warszawie „Przebudzenie”, „Wskrzeszenie Łazarza” i inne.

KWESTA DOBROCZYNNA.

Jutro odbędzie się na ulicach miasta naszego „dzień kwiatka” dla Ewangelickiego Domu Sierot w Łodzi. Dom ten należy do rzędu tych instytucji dobroczynnych, które zostały wzniesione przez ofiarność znacznych współobywateli i są utrzymywane przez datki i ofiary dobrowolne. Dom ten, który stara się wychować ok. 70 dzieci-sierot na pożytecznych obywateli kraju, zwraca się przy pomocy zbiorów ulicznych, jutrzejszej do szerszego ogółu mieszkańców miasta naszego z prośbą o łaskawą pomoc.

Skład Komitetu Wojewódzkiego Funduszu Bezrobocia.

(a) Dowiadujemy się, że do Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Bezrobocia delegowani zostali pp. notariusz Szymon Tułecki oraz dyr. Franciszek Waszkiewicz. W ten sposób obecny skład komitetu przedstawia się następująco: prezes Marian Olszewski oraz jako członkowie inż. Wacław Olszewski prez. Edward Rabiński notariusz Tułecki i dyr. Waszkiewicz.

Trzeci międzynarodowy kongres prawa karnego. Udział delegacji polskiej w obradach.

W Palermo odbył się trzeci z rzędu międzynarodowy kongres prawa karnego, urządzony przez międzynarodowe zrzeszenie prawa karnego (Association internationale de droit penal).

Na kongres przybyło około 800 osób. Po raz pierwszy wzięli udział w kongresie także delegaci Niemiec i Austrii, w charakterze gości, dotąd bowiem nie weszli oni do międzynarodowego zrzeszenia prawa karnego, lecz z niektórymi państwami północnymi tworzą odrębną organizację.

Otwarcie kongresu odbyło się w „Sa la della Lapid” taormitańskiego muniipio. Delegatów powitał mieniem króla i rządu minister sprawiedliwości, De Francisci (prof. prawa rzymskiego z Rzymu, który kilka lat temu wykladał także w Polsce, w Warszawie i Krakowie).

Obrady odbywały się w Palazzo Reale w trzech sekcjach. Pierwsza sekcja zajmowała się t. zw. kompetencją międzynarodową oraz kwestią stanowiska oskarżonego, jako świadka. Sekcja druga — wykonaniem kar i specjalizacją

sędziów. Sekcja trzecia — specjalnie dla sądów dla spraw o zniewagę.

Największe zainteresowanie obudziła dyskusja nad sądami przysięgłych. Z wyjątkiem delegatów włoskich, naogół był nastrój przychylny dla tego rodzaju sądownictwa, jako takiego, które przedstawia pełne gwarancje niezawisłości.

Znamienne było stanowisko delegacji francuskiej, która wyraźnie zaznaczyła, że Francja nigdy nie wyrzeknie się sądów przysięgłych, które uważa za gwarancję swobód obywatelskich i za najdoskonalszą ideę demokracji w miarę sprawiedliwości.

Delegacja polska była dość liczna. Referaty wygłosili pp. Potulski, Niedzielski, Rappaport, Glaser i Lemkin. Poza licznymi przyjęciami (przez gubernatora, prezydenta miasta, komitet organizacyjny, uniwersytet.) zorganizowano liczne wycieczki (Monreale, Monte Pellegrino, Mondello), oraz zaproszono uczestników kongresu na przedstawienie galowe w operze.

Na zakończenie odbyła się wycieczka do Taorminy, u stóp Etny.

stał pozyskany na dwa występy do teatru Miejskiego, a to: we wtorek i w środę. Obok Czechowa urzeczywistnimy wbychym artystów teatru Stanislawskiego w Moskwie, jak: A. Dawydow, W. Gromow i inni. Występy te należały do najbardziej rewelacyjnych imprez b. sezonu w stolicy. — Bilety już do nabycia w kasie zamawiają.

„Zielona kotwica” - atrakcja Łodzi. Najweselejsza komedia w Teatrze Miejskim.

Swego rodzaju ewenementem Łodzi teatralnej będzie w najbliższej przyszłości wystawienie na scenie Teatru Miejskiego sztuki pióra łodzianina Stanisława Bala (Kempiera) — „Zielona Kotwica”. Już pierwsze zapowiedzi obudziły duże zainteresowanie, tembardziej iż nazwisko autora, tak zresztą popularne w mieście naszym oraz jego działalność publicystyczna, szczególnie w dziedzinie noweli i powieści, wreszcie jego sztuki teatralne, wystawiane przed laty, oają gwarancję, że „Zielona Kotwica” przyniesie pełne zadowolenie widzów. Jest ona bowiem najweselejszą komedią czasów powojennych. Stanie się niewątpliwie prawdziwą atrakcją dla Łodzi. W sposób szczerzy, najmniej złośliwy, jowialny a dobroduszny „Zielona Kotwica” sprzentuje galerię świetnie podpatrzonych typów drobniomieszczańskich zilustruje przed widownią w sposób szczerze wesoły idee i prądy nurtujące w społeczeństwie i narodach, zobrazuje utajoną prawdę życia doby obecnej, wysmaga biczem satyry pacyfistów oparty na bagnatach militarizmu, wreszcie odświeży kotłami i ukaże widzowi nagą rzeczywistość. Wszystko to odbywać się będzie w sposób charakterystycznie znamionujący tę najweselejszą komedję. Sztuka Bala otrzymała najprzedniejszą obsadę i daje jej szerokie pole popisu. Biorą w niej udział najwybitniejsze siły komedjowe teatru a więc pp. M. Znicz, J. Winiarow, K. Szubert, J. Mroziński, M. Lenk, M. Wierzyński, D. Wytrach, S. Słowiński, Matuszkiewicz, Daniecki, Rzecki, Winczewski i Labedzki. Piękna reprezentacja będą w szruce ulubienice publiczności łódzkiej pp. J. Chojnacka, K. Skrzydłowska, W. Niedziałkowska, J. Wasutyńska. Reżyseruje K. Szelewski. Specjalne dekoracje przygotował art. mal. S. Jarocki.

Kurier sportowy.

Kobięcy bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się na terenie Łodzi następujące imprezy sportowe:

- Sobota: Piłka nożna. Boisko DOK, godz. 16.30: mecz o mistrzostwo kl. A: WKS—Hakoah, poprzedzony przedmeczem rezerw. Siermięka. W sali przy ul. Cegielnianej 26: zawody o mistrzostwo szermiercze Łodzi dla pań. Zebrania. W lokalu ZKM przy ul. Piotrkowskiej 115, o godz. 17 w I-yim i o 17.30 w II-im terminie Walne Zebranie Związku Dziennikarzy i Publ. Sport. Niedziela. Piłka nożna: Boisko DOK, godz. 11: mecz o mistrzostwo kl. A: Strzelecki Klub Sport. Boisko ŁKS przy ul. Al. Unji, o godz. 16.30 mecz o mistrzostwo kl. A: ŁKS—Wima. Boisko Klubu Turystów przy ul. Wodnej, mecz o mistrzostwo kl. A: Turysty—ŁTSG (Początek o g. 16.30). Boisko Wimy mecz o mistrz. kl. B: Zjednoczone—IKP, (pocz. o g. 11) Boisko

Turu, o godz. 16.30 mecz o mistrz. kl. B: Tur—Stern. Wszystkie mecze i mistrz. poprzedzą przedmecz rezerw. Poza to na prowincji odbędą się mecze o mistrz. kl. B.

Lekkoatletyka. O godz. 11.30 obok boiska ŁKS start do biegu naprzelaj o mistrzostwo Polski dla kobiet. W Pabjanicach bieg naprzelaj dla mężczyzn na 3 km. organizowany przez klub „Kruszeender”.

SPORTY MOTOROWE. V-ty motocyklowy zjazd gwiazdzisty do Łodzi: Union-Touring. Meta przy ul. Sienkiewicza 54. Kolarswo. Otwarcie sezonu Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego Bieg kolarski ŁKS (cyklo-pedestre) o nagrodę J. Pfeiffera. Start z boiska ŁKS.

Siermięka. W sali przy ul. Cegielnianej 26, mecz szermierczy: AZS (Warsz.)—Reprezentacja Łodzi.

Gry sportowe. W sali przy ul. Nowo-Targowej 24 mecze o mistrzostwo kl. B. w siatkówkę męską i żeńską.

W ŁÓDZI ODBĘDZIE SIĘ FINAL MISTRZOSTW W SZCZYPIORNIARZA ZA R. 1932.

Przed kilku miesiącami dużo rozgłosu nabrała sprawa imalowców rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku, które odbyły się w Poznaniu między ŁKS, AZS poznańskim i Śląskiem Chorzowem. Jak już podawaliśmy Polski Związek Sportowy zdecydował się powoływać na finały najważniejszych zawodów organizacja była fatalna, a sędziowanie stronnicze i tendencyjne. Ostatecznie zdecydowano przeprowadzić ponowne rozgrywki: finałowe między wspomnianymi zespołami, o tytuł mistrza za rok 1932 przyczem organizację tych rozgrywek powierzono tym razem Związkowi Łódzkiemu. Termin nie został jeszcze ściśle ustalony, lecz najpóźniej mistrzostwa te odbędą się na początku czerwca w ramach imprez jubileuszowych ŁKS-u na stadionie przy ul. Al. Unji.

PRZED MECZEM ŁKS.—WARSZAWIANKA.

W meczu ligowym między ŁKS-em a Warszawianką, który odbędzie się w dniu jutrzejszym w Warszawie skład drużyny będą następujące: ŁKS: Frymarkiewicz, Karasiak Gałecki, Pegza, Welnic, Janęczyk, Durka, Miller, Stepiński, Sowiak, Król. Warszawianka: Domański (Jachimek), Rusin, Pawlak, Materski, Gazut, Hahn, Kornogid, Prossator, Ketz, Piliszek, Stoltenwerk. Zawody prowadzić będzie mjr. Loth.

Dział oficjalny ŁOZGS.

KOMUNIKAT NR. 5. 1) Ukazano następujące kluby: PKS, grywny 40 — za niestawienie się do zawodów w dniu 9. 4 1933 r. (mecz Hakoah i Orle) i 17. 4 1933 r (Orle i Hakoah). Ks. Resursa grywny 20 — za niestawienie się do zawodów w dniu 17. 4 1933 r. — (Triumph i SKS.). Termin uiszczenia kar dla obu klubów 9 maja 1933 roku. 2) Podaje się do wiadomości weryfikację za woi w w siatkówkę męską kl. B. na rok 1932. Grupa I. Hakoah — PKS 30:0 (za niestawienie się drużyny PKS.) i 1 pkt. dla Hakoahu. Hakoah — Orle, 30:25 — 1 pkt. dla Hakoahu. Orle — PKS, 30:0 (za niestawienie się drużyny PKS.) i 1 pkt. dla Orleja.

Orle — Hakoah, 30:0 (za udział niezgi, za wodnika Grynszpana) i 1 pkt. dla Orle.

Orle — PKS, 30:0 (za niestawienie się drużyny PKS.) i 1 pkt. dla Orleja.

Hakoah — PKS, 30:0 (za niestawienie się drużyny PKS.) i 1 pkt. dla Hakoahu.

Trzecia decydująca rozgrywka między Orle — Hakoah za udział niezgi, zawodnika Grynszpana, 30:0 i 1 pkt. dla Orleja.

Zwycięzca grupy Orle. Grupa II: SKS. — Resursa, 30:0 i 1 pkt. dla SKS. (za udział niezgi, zawodn. Rodewalda i Fastyna).

SKS. — Triumph, 30:11, i 1 pkt. dla SKS. Triumph — Resursa, 30:0 i 1 pkt. dla Triumphu (za udział niezgi, zawodn.).

Triumph — Resursa, 30:0 i 1 pkt. dla Triumphu (za niestawienie się drużyny).

SKS. — Triumph, 26:23 i pkt. dla SKS. SKS. — Resursa, 30:0 i 1 pkt. dla SKS (za niestawienie się drużyny).

Zwycięzca grupy: Strzelecki Kl. Sportowy. Grupa III: Poczt. Zw. PW. i WF. — IKP, 29:27 i 1 pkt. dla Poczt. Zw.

TUR. — IKP, 30:15 i 1 pkt. dla TURU. Poczt. Zw. — IKP, 29:23 i 1 p. dla Poczt. Z. TUR. — Poczt. Z, 30:16 i 1 p. dla TUR-u.

TUR. — IKP, 30:18 i 1 pkt. dla TUR-u. Zwycięzca grupy: TUR.

Dział oficjalny L. O. Z. L. A.

KOMUNIKAT Nr. 12.

1) Zezwala się łow. Sport. „Krusche i Ender” na urządzenie propagandowego biegu naprzelaj dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych na przestrzeni około 3200 mtr. w dniu 23 kwietnia o godzinie 10.30. Start i meta na boisku F. S. „Krusche i Ender” w Pabjanicach. Wpisowe od zawodnika zł. 0.50.

Zgłoszenia przysyła Klub Sportowy „Krusche Ender” do dnia 23 kwietnia godz. 9 rano. Badanie lekarskie zawodników odbędzie się o godzinie 9.30.

2) Wzywa się sekretarza Klubu Sportowego I. K. P. do przybycia w dniu 24 kwietnia 1933 roku o godzinie 19.30 do sekretariatu L. O. Z. L. A.

3) Wzywa się K. S. „Makabi” do podania motywów ostatnich skreśleń zawodników z ich klubu, w terminie do dnia 26 b. m. godziny 20. 4) Przystępując do klubu, 12 w dniu 30-wym kwietnia 1933 roku odbędzie się bieg naprzelaj męczyzn o mistrzostwo Okręgu na przestrzeni około 5000 tr.

Zgłoszenia przysyła sekretariat L. O. Z. L. A. do dnia 28 b. m. do godziny 20-ej. Wpisowe od zawodnika zł. 1.

Odnaczeni wyładowcy.

(a) Dowiadujemy się, że z wydziału śledczego w Łodzi odnaczeni zostali bronzowemi Krzyżami Zasługi przodownicy służby śledczej: Edmund Szeffel, Stanisław Joachimiak, Józef Świećciński i Franciszek Kędzia za gorliwą służbę.

Kary administracyjne za zaniechania na Bałutach.

W związku z zaniechaniami w dzielnicy bałuckiej w dniu 18 kwietnia 1933 roku sąd starościński ukarał w dalszym ciągu za zakłócenie spokoju publicznego na podstawie par. 28 prawa o przekroczeniach, przez wybijanie szyb, bójki i tem podobne wybryki uliczne następujące osoby: Ziąba Henryk, l. 20 (Limanowski 25) na 2 miesiące, Chwałkowski Władysław l. 48, ul. Mikiewiczka 29 — na dwa miesiące Chwałkowski Zenon Syn. l. 19 — na dwa miesiące, Niewiadomski Bronisław, l. 25, ul. Brzezińska 16 — na 1 tydzień, Dybala Tadeusz, l. 17, ul. Trankiera 47. — na dwa miesiące, Charzyński Henryk, l. 27, ul. Gościa 5. — na dwa miesiące, Grabarczyk Wojciech, l. 23, ul. Podwózowa 10. — na 1 tydzień, Fajłowicz Rachmil, l. 23, bez stałego miejsca zamieszkania — na 2 miesiące Olszewicz Szulim, l. 22, Lutomińska 3. — na 2 miesiące, Wołkowy Włof, l. 23, ul. Aleksandrska 22 — na 1 miesiąc, Goldberg Juma, l. 28, ul. Pieprzowa 8 — na 2 tygodnie, Krawczak Szlama, l. 21, ul. Berka Joscewicza 7. — na 2 miesiące.

Ponadto sąd starościński udzielił ułomniom z oddaniem pod nadzór rodziców następującym nieletnim: Zylakowi Władysławowi, lat 15, Nowopolska 22, Zylakowi Janowi, lat 10, Nowopolska 22, Francmanowi Alfredowi, l. 15, Nowopolska 19, Krupiakowi Albinowi, l. 12, Nowopolska 10, Derbickiemu Stefanowi lat 15, ul. Brzezińska 158.

Z TOW. ŚPIEWACZEGO „HARMONIA”.

Dnia 9 bm. odbyło się roczne zebranie członków Stowarzyszenia Śpiew. „Harmonia” w Łodzi w lokalu własnym przy ul. Brzezińskiej Nr. 33.

Ze sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej stwierdzono, że stowarzyszenie pomimo ciężkich warunków, jakie są udziałem wszystkich stowarzyszeń i korporacji, pracuje normalnie i z pożytkiem w swem poslanictwie. Wybory zarządu i komisji rewizyjnej dały rezultat:

Zarząd: Prezes: Bolesław Sosnowski, vice-prezes Aleksander Frateczak, Sekretarz: Franciszek Karmański, Skarbnik: Józef Nieborak, Zast. sek. Mieczysł. Reszkowski, Gospodarz: Antoni Walczak, Zastępca: Czesław Kowski, Inspektor: Ignacy Myszowski. Członkowie zarządu: Władysław Kuchański i Jan Skibiński, Komisja rewizyjna: Józef Stasiak, Eugenia Gutowska, Aleksander Cieślak.

Z CECHU SZEWCOW.

1) Zapowiedziane na dzień dzisiejszy przez Kolo Cechu Szewców w Łodzi tradycyjne „jajko” zostało w zgodzie z zarządzu cechu niezależnych odwłanę. O ponownym terminie tradycyjnego „jajka” członkowie cechu zostaną powiadomieni.

BRIDGE P. C. K.

W dniu 26 b. m. od godz. 5 po poł. zarząd łódzkiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża urządzi brydża w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121, prawa of. parter), na który zaprasza miłośników tej rozrywki.

PREFERANS P. C. K.

W środę, dnia 26 b. m. zarząd łódzkiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża zaprasza na preferans do sympatycznego lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121, prawa oficyna, parter).

Audycje radiofoniczne

- Sobota, dnia 22-go kwietnia. 11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotn. 11.57—12.05 Sygnal czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa. 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—13.20 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20—13.25 Komunikat meteorologiczny. 13.25—15.10 Przerwa. 15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego. 15.15—15.25 Komunikat gospodarczy. 15.25—15.40 Wiadomości wojskowe i strzeleckie onówi red. J. I. Targ. 15.40—16.05 Żywy numer. Płomyka — audycja zorganizowana przez redakcję Płomyka — tygodnika dla dzieci starszych i młodzieży. 16.05—16.20 Płyty gramofonowe. 16.20—16.40 Odczyt dla maturzystów p. t. Zjednoczenie Niemiec — wygl. prof. Janusz Iwaszkiewicz. 16.40—17.00 Wychowanie u starożytnych Greków i Rzymian — wygl. p. Ewa Wichel. 17.00—17.30 Transmisja ze Lwowa. Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekasa. 17.30—17.40 Płyty gramofonowe. 17.40—17.55 Odczyt aktualny. 17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następnny. 18.00—18.20 Odczyt dla maturzystów. 18.20—18.25 Wiadomości bieżące. 18.25—19.00 Muzyka lekka i taneczna. 19.00—19.20 Rozmałości. 19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. i Handl. w Łodzi. 19.30—19.45 Na widnokręgu. 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00—22.00 Wieczór Straussów. Wykonawcy: orkestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota oraz Maryla Karwowska (sopran), Janusz Popiawski (tenor) i L. Urstam (akomp). W programie: Wiadomości sportowe oraz dodatek do Prasowego Dzienn. Rad. 22.05—22.40 Utwory Chopina w wykonaniu Pawła Lewickiego. 22.40—22.55 Feljeton p. t. Nowoczesna magia — wygl. p. Janina Warpecka. 22.55—23.00 Komunikat meteorologiczny i połączony. 23.00 — Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI. Ostatnie występy Stefana Jaracza. Dział dwa razy: o godz. 4 po poł. po pensjach znizón. i 8.30 i jutro również 2 razy rewelacja Znakmayera „Kapitan z Kucpennik”, która z powodzenia wyjazd mistrza Stefana Jaracza, schozą. w najbliższym czasie z repertuaru. W pełnych próbach pod reżyseria H. Szelewskiego arcydzieło Schillera „Zbojcy” i komedia St. Bala „Zielona kotwica”. TEATR KAMERAINY. Ostatnie występy M. Przybyłko - Potocki. Występy Marji Przybyłko - Potockiej dające już końca Znakomita artystka ta wystąpi jeszcze dziś i jutro wiecz. oraz w niedzielę po poł. w kapitalnej komedji J. Erwina „Pierwsza pani Prager”. W niedzielę wiecz. po raz bezwzględnie ostateczny powodzeniowa komedja O. Fürtha „Człowiek bez życia osobistego” z ulubienicą Łodzi Stefanją Jarkowską w roli głównej.

WYSTĘPY M. CZECHOWA W TEATRZE MIEJSKIM.

Największy aktor rosyjski M. Czechow zo-

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18).

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. efektownej i pięknej sztuki historycznej w 9 obrazach według A. Goldfadena p. t. Bar-Kochba, osnutej na tle przesławiania żydów za panowania Cesarza Adriana. Piękna wystawa, efektowne kostiumy, oryginalnie tańce dopelniają całość — Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 40 gr. do zł. 1.50 od godz. 11 rano bez przerwy.

Przedstawienie dla dzieci.

Jutro (w niedzielę) o godz. 12-iej w południe dana będzie po raz drugi piękna inscenizacja głośnej ballady Adama Mickiewicza „Powrót taty” — Bilety już do nabycia w kasie teatru od 40 gr. do zł. 1.50.

TEATR OPERETKA 8.30 (PRZEJAZD 34).

Dzisiaj i jeszcze tylko kilka dni ciesząca się rekordem powodzeniem przebojowa operetka w 3 aktach H. Hirscha p. t. Dolly, ustępująca miejsca jubileuszowej wiedeńskiej operetce „Pogani”.

Przedstawienie dla dzieci.

Dzisiaj o godz. 4 po poł. i jutro (w niedzielę) o godz. 12 w poł. powtórzenie bajki „O królu Pyżaku i Złotej księżniczce.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 arcywesołe widowisko p. t. Hulaj dusza — z udziałem całego zespołu oraz szeregu sił zaproszonych, ze znakomitą parą tanczną Prokopakówna - Heinrichem i Adamem Tartakowiczem na czele.

POŻEGNALNY WIECZÓR HANKI ORDONÓWNY.

Sensacyjny wieczerz pożegnalny Hanki Ordonówny na niedzielę, dnia 23 b. m. o godzinie 8.30 wiecz. w sali Filharmonji zapowia da się wspaniałe. Hanka Ordonówna na przeżyciwała piękny program, chcąc tem utrwalic się w pamięci naszej publiczności gdyż przedko jej już nie zobaczymy. Została miłanowiec zaangażowana przez największe biuro koncertowe zagranicę na objazd po całej Europie. Sadząc podług przedsprzedaży biletów, których większość została już wyprzedana, sala wypełniona będzie po same brzozi.

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA.

Jak było do przewidzenia koncert króla skrzypkóww Bronisława Hubermana wywołał w mieście naszym tak wielkie zainteresowanie, że większość biletów została rozchwyтана. I nie dziwnego, gdyż Huberman sila swego geniuszu potrafi tak oczarować publiczność, że dziś na obu półkulach nie ma sobie równego. Talent jego dziś znajduje się na najwyższym poziomie. Program jego koncertu zapowiada arcydzieła literatury skrzypcowej a mianowicie Händel — sonata, Czajkowski — koncert skrzypcowy, Szymanowski — Nokturn, Brahms — Jochim — taniec węgierski oraz Brahms — sonata G-dur. Koncert odbędzie się w Filharmonji w niedzielę, dnia 30-go b. m. o godz. 8.30 wieczorem.

**KUPIMY WALCOWNIE**  
(WALZWERK)  
do fabrykacji smoczków, prezerwatyw i t. p.  
Upraszamy o składanie szczegółowych ofert sub: „PILNE” do Biura  
Ugłoszeń Adama MASA. Warszawa, Hoża 66.

**OBWIESZCZENIE.**  
W uzupełnieniu ogłoszenia swego z dnia 10 marca 1933 roku za Nr. 1675, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na porządek dzienny Zwyczajnego Ogólnego Zebrania Członków Towarzystwa wyznaczonego na dzień 26 kwietnia r. b. o godz. 6 m. 30 wieczorem, na zasadzie § 76 Ustawy, zapisane zostały dodatkowo wnioski podane ze strony Członków Towarzystwa, a mianowicie:  
1) w kwestji warunków dokonywania konwersji zaległości z rat od pożyczek Towarzystwa  
2) o przyznanie subsydjum dla Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej w sumie zł. 25.00.—  
3) o przyznanie subsydjum dla biblioteki, Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Chrześcijań, Przedmieście w sumie zł. 2.000.—  
4) w kwestji zmiany § 77 Ustawy Towarzystwa  
5) w kwestji zmiany drugiego paragrafu projektu Ustawy, dotyczącego podziału na kurje przy wyborze pełnomocników  
6) w kwestji uzupełnienia § 3 Ustawy Towarzystwa.

**RESZTKI**  
NA UBRANIA, PALTA, SUKNIE  
**Weiny, jedwabie**  
poleca się w firmie  
**J. WASILEWSKA**  
PIOTRKOWSKA 152.

**NASIONA**  
pierwszej jakości: rośliny, traw, drzew, warzyw i kwiatów, **CEBULKI i KŁOSZKI kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY** ogrodniczo-paszczelnicze, **NAWOZY i PRZEPARATY CHEMICZNE** (wyłącznie dla celów ogrodniczych).  
Polecają Składy **L. JASINSKIEGO**, prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 33, tel. 125  
Cenniki bezpłatnie.

Do akt Nr. Km 1069 1931 r.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, rewiru I-go zamieszkały w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 kwietnia 1933 r., o godzinie 11-tej, w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego Nr. 2 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: 9000 kilo części maszyn obrotowych oszacowanych łączną sumą zł. 18.00.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym licytacja może się odbyć niżej oszacowania.  
Zgierz, dn. 7 kwietnia 1933 r.  
Komornik (-) St. SCHOLTZE

**LECZNICA**  
**CHOROÓB OCZU**  
ze stałymi łóżkami  
**DOKTORA**  
**DONCHINA**  
ul. Piotrkowska Nr. 90,  
tel. 221-72.  
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9-1 i od 4-7 1/2.

**Dr. J. Nadel**  
Akuszer-ginekolog  
przyjmuje od 3-5 i od 7-8 wiecz.  
przeprowadził się na ul.  
**ANDRZEJA 4**, telef. 228-92.  
**DR. MED.**  
**M. FELDMAN**  
akuszer ginekolog  
**ZAWADZKA 10**. Telef. 155-77  
Przyjmuje od 10-12 i od 3-6 po poł.

**Doktor**  
**KLINGER**  
spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).  
**Andrzeja 2, tel. 132-28.**  
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.  
W niedziele i święta od 10-12.

**Dr. med.**  
**M. TAUBENHAUS**  
Chor. kobiece i akuszerja  
**Zgierska 11, tel. 246-09.**  
Przyjmuje od 4-8 w.

**Dr. med.**  
**H. KLACZKOWA**  
położnictwo i choroby kobiece  
**Piotrkowska 99, tel. 213-66**  
przyjmuje codziennie od 10-12 i od 5-8 p.

**Dr. med.**  
**BERMAN**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych  
**Cegielińska 15, tel. 149-07**  
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-8 w niedziele i święta od godz. 9-1

**Dr. med.**  
**Haltrecht**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
**Piotrkowska 10.**  
Telef. 245-21.  
Przyjmuje od 8-11 rano, 1-2 w poł. i od 5-9 wiecz. W niedz. i św. 10-1 rano.

**Dr. Trawiński**  
chirurg  
przeprowadził się na  
**ul. PIOTRKOWSKĄ 116**  
telef. 215-86.

**Dr. SZREIBER**  
chirurg  
przeprowadził się na ul.  
**Narutowicza 9,**  
telef. 122-95.

**MAMY w WIEDNIU**  
do oddania kilkanaście tysięcy  
szylingów austriackich  
za gotówkę. Oferty pod „Pieniądz” do Agencji Reklam. Prasowej, Bydgoszcz, Dworkowa 54.

**STOCZNIĄ GDAŃSKĄ**  
BUDUJE  
**URZĄDZENIA CHŁODNICZE**  
D L A  
HAL TARGOWYCH i RYBNYCH, RZEŹNI, BROWARÓW, MLECZARNI, FABRYK CZEKOLADY, HOTELI, RESTAURACJI, CUKIERNI, ZAKŁADÓW, RZEŹNICKICH, MASARN, SZPITALI, PENSJONATÓW  
**AUTOMATY CHŁODNICZE „GLACIA”**  
Odpowiednie dla małych i średnich zakładów.  
CENTRALA: GDAŃSK, WERFTGASSE 4.  
Tel.: 23441-47. Adres telegr.: STOCZNIĄ GDAŃSKĄ  
Biuro okręgowe: Łódź, ul. Traugutta, Tel. 141-83.

**II OGŁOSZENIE.**  
Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą „ŁÓDZKA FABRYKA KAPELUSZY” dawniej Herman Schlee Sp. Akc. w Łodzi.  
niniejszym zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że w dniu 6 maja 1933 r., o godz. 4 po poł., odbędzie się w siedzibie Spółki w Łodzi, przy ul. Targowej Nr. 2  
**37 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**  
z następującym porządkiem dziennym:  
1. Zagłoszenie i wybór Przewodni zącego.  
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1932, jak również sprawozdania Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium Zarządowi.  
3. Budżet na rok 1933.  
4. Ostateczne trybu ustępowania członków Zarządu — § 31.  
5. Wybory jednego członka Zarządu oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej.  
6. Wnioski akcjonariuszów.  
Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni złożyć Zarządowi Spółki swe akcje (u kwity depozytowe najpóźniej do dnia 29 kwietnia 1933 r.

**Dnia 25 b. m.** o godz. 8-ej odbędzie się na ryнку końskim przy Rzeźni Miejskiej Nr. 1 ul. Inżynierska w drodze licytacji **sprzedaż w drodze licytacji wybrakowanych koni wojskowych.**

**LEKARZ DENTYSTA**  
**J. KOŁODZIEJOWA**  
**PIOTRKOWSKA 223** tel. 246-16.  
przyjmuje od 4-8 wiecz.

Do akt Nr. Km 1603 1932 r.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, rewiru I-go zamieszkały w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 kwietnia 1933 r., o godzinie 11 w Zgierzu, przy ul. Szezańskiej Nr. 2 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: 1 motor 50-cio konny oszacowany na łączną sumę zł. 2000.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Zgierz, dn. 4 kwietnia 1933 r.  
Komornik (-) St. SCHOLTZE

**„TRAMPKI”**  
KAŻDY CHŁOPIEC SKAUTEM—  
KAŻDY SKAUT W TRAMPKACH!



Nr. 29-33  
Nr. 26-28 Zł. 2.—  
Nr. 34-38 Zł. 4.—  
Nr. 39-45 Zł. 5.—  
**Zł. 3.-**  
Obuwie do pracy, sportu i na wycieczki z twardego płótna na gumowej podeszwie.  
Do „TRAMPKI” nasze łufowe wyciętki za gr. 30.-50.  
**Rata**  
FABRYKA W CHEŁMKU. 17-P.

Syndyk tymczasowy masy upadłej „Związek Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej” na mocy art. 501 i nast. K. H. zawiadamia wierzycieli powyższej upadłej, że Sąd Okręgowy w Łodzi udzielił w dniu 17 marca 1933 roku dodatkowego dwumiesięcznego ostatecznego terminu na zgłoszenie i sorowanie wierzycieli, którzy dotąd obowiazku swego nie spełnili, w terminie do dnia 17 maja 1933 roku stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich niemożność do kancelarii syndyka przy ul. Piotrkowskiej 104 w Łodzi, w godzinach od 5 do 7 wieczór i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzycielności.  
Sprawdzenie wierzycielności, na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w drodze kontraktacyjnej między wierzycielami a syndykiem w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi Plac Dąbrowskiego Nr. 5, około 15 w dniach 26 kwietnia i 17 maja 1933 roku o godzinie 12-tej.  
Syndyk tymczasowy  
**ANTONI OBUCHOWICZ** adwokat  
Łódź, Piotrkowska 109  
Łódź, w kwietniu 1933 roku.

**NIC NIE MOŻE ZASTĄPIĆ**  
śdych ich fabrykacja odbywa się według sposobu zgłoszonego w Ameryce do opatentowania.  
**„OLLA”**  
PREZERWATYWY  
Nr. 1225

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**NAUKA I WYCHOWANIE**  
NAUCZYCIEL przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów w zakresie matematyki, do szkół zawodowych i katechetów. Pomoc zaniechanym. Postępy szybkie. Starszym metodą uroszczenia. Warunki przystępne. 6-go Sierpnia 14. prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
**ZŁOTO, BIŻUTERIA**, kwity embarrowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

**DO SPRZEDANIA:**  
1) w Rosanowie, zdrowotnej miejscowości, przy lesie Łucmierskim piaszczyste z drzewami iglastymi i bez. Teren fałszywo-pagórkowaty, suchy i piaszczysty. Dojazd tramwajem ozorkowskim do przystanku Łucmierz lub Rosanów (10 minut od tramwaju). Hipoteka w Łodzi bez długów.  
2) plac 2794 lok kw przy ulicy Różanej w Łodzi (wprost Kątnej). Wiadomość: Łódź, Poludniowa 4, dozorca wskaze.

**APARAT** radiowy 4 lampowy wraz z głośnikiem, aparatem anodowym na pęd „Philipsa” i akumulatorem 24 kilowatogodzinnym o czasie do sprzedania. Wiadomość: ul. Karłowicza 18, mieszkania 8. Zastać można od godz. 5 do 8 w.

**IWONICZ** - ZDRÓJ poleca do kuracji jodowej sól jodobromową, siolek pół kg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1,50 żądać w apt. skl. lub od Dyrektora Zdroju.

**KUPĘ** Dom z wygodami w cenie 40.000 do 50.000 złotych. Pośredniczy wyłączeni. Oferty pod „Gotówka 40 tysięcy” do Adm.

**Do sprzedania** pralnia chemiczna, dobrej prosperująca, w centrum miasta, z całkowitem urządzeniem. Wiadomość w Administracji.

**PLAC** do sprzedania przy ul. Granicznej w Widzewie. Wiadomość u Stanisława Kielan, Rokicińska 104.

**PIEGI!**  
usuwają radykalnym i niezawodnym środkiem, oraz leczenie wszelkich defektów cery znany gabinet kosmetyczny  
**H. Buchcarowej**  
pod fach. kier. lek.  
**Piotrkowska 76,** — 112-33  
przyjmuje 11-2, 4-7.

**POSADY I PRACE**  
**POSZUKIWANE**  
Młoda nauczycielka poszukuje jakiegokolwiek posady, ewentualnie w domu prywatnym do dzieci ze szromem wynagrodzeniem O ery sub „nauczycielka” do administracji „Kurier Łódzki”.

Poszukuję posady kucharki — gospodyni, znam się na kuchni bardzo dobrze oraz na wypieku w żelaznych ciast. Może być w miejscu lub na wyjazd. Poważne świadectwa i rekomendacje. Zakątna Nr. 61, m. 16, ofic. I p.

**ZAOFIAROWANE**  
Siostra - pielęgniarzka potrzebna do 5-miesięcznego dziecka. Zgłaszać się Narutowicza 47, u adwokata, I e p. front.

**Absolwent** Szkoły Tkackiej ze specjalną gruntowną znajomością z-kard-maszyny, który ma za sobą praktykę, poszukiwany dla większej tkalni. Piśmiennie oferty kierować do skrzyżki pocztowej 62.

**Poszukana** zdolna panienka i uczennica do haftu ręcznego. Ul. 6-go Sierpnia 18 Nr m. 23

**Poszukana** zdolna sklepowa do sklepu wędlin, P. Mackieła, ul. 11-tego Listopada 85.

**Poszukane** mieszkania 4 pokojowe z wiatkiem na zieleni, drzewa, możliwe blisko linii orientacyjnej: Przędz — Piotrkowska — Radwańska, od 1 lipca lub wcześniej. Zgłoszenia z wyłączeniem pośrednictwa pod: „Dla solidnego lokatora”.

**3 pokoje** z kuchnią i ogród owocowy do wynajęcia od 1 maja. Wiadomość u P. Jaroski, przystanek Markasin, Ruda Pabianicka.

**1 pokój** na prawach lokatora do wynajęcia (wod., światło) — Andrzejka 34, prawa ofic. II p, od 5-ej.

**Dwa pokoje** umeblowane frontowe z balkonem i wygodami, pojedynczo lub razem, do wynajęcia dla pani niedrogo. Przędz 49, m. 13, wiadomość od 6-8 wiecz.

**3 pokoje** przedpokój, kuchnia, służbowny, kapłowy, gaz, elektryczność, wolne od zaraz. 2 pokoje przedpokój, kuchnia, gaz, elektryczność, wygodna od 1 Maja. Zawadzka 9.

**Poszukuje** się lokalu o 22 izbach (40 oknach) na szkołę z internatem dla niewidomych w zachodniej stronie miasta od 11 Listopada do Ks. Bandurskiego Zgłoszenia nadsyłać: Szkoła Specjalna 82 Zeromskiego 49.

**Ładny** umeblowany, słoneczny pokój, wejście z klatki schodowej. Plac Dąbrowskiego 2, m. 4.

**2 pokoje** kuchnia, wodociąg, elektryczność, i piętro, odwiezione, do wynajęcia zaraz. Abramowskiego 36, rządca

**ZAKRUJOWISKA**  
SANATORIUM „Sanato”. Fundacja imienia śp. Doktorowej Zofii Aleksiejewiczowej Iwonicz, Podkarpacie. Choroby gruźlicowe, stawów, kości (gruźlica, reumatyzm), zaburzenia, przemiana materji, artlerizm, otępienie, Rekonwalescencja. — Znamięta kuchnia, stare leczenie. Prospekty za nadaniem znaczka 80 groszy.

**LETNISKA**  
Letnisko. Mieszkanie 1 i 2 pokojowe z werandami umeblowane. Miejscowość zdrowa, las, kąpiel. Wiadomość: Andrzejka 3, firma Bogusławska.

**ZAGUBIONE DOKUMENTY**  
Michalina Walczyńska, zamieszkała Brus-Dolny, zagubiła legitymację Nr. 747/33, wydaną w Poznaniu Bezrobocia w Konstancynie.

Zaginiony bilet bez latny uczniowski na rok szkolny 1932/33, Nr. 454, wydany przez K. E. L., na imię Eugenja Godzianki.

**ROŻNE**  
Ostrzeżenie. Z dniem ogłoszenia za długi żony swe Karoliny Kamerowej nie odpowiadam Bolesław Kemer.

Przybliżał się pies wilk. Odwołanie Radogoszcz, Obywatelska 18.